



# GŁOS POCIESZENIA



Gazeta Parafii Świętego Klemensa Dworzaka przy Alei Pracy 26 we Wrocławiu  
Rok 14 • Numer 7 - JEZUICI - grudzień 2006





## LISTOPAD

• Jak się dowiedzieliśmy od p. Bogumiły Suchar, utrzymującej bieżący kontakt z parafią Świętych Ewaldów, w niedzielę 8 października proboszcz parafii – ks. Christian Horhold – przekazując swoim parafianom pozdrowienia od nas wszystkich, podzielił się z nimi swoimi wrażeniami z pobytu we Wrocławiu. W liście, który odczytano podczas wszystkich Mszy św. napisał m.in., że „uczestników delegacji bardzo ujęła serdeczna gościnność gospodarzy i ich otwartość”, a także, iż w parafii „u św. Klemensa osobiście przekonałem się, jak są żywotne i jak się rozwinęły wzajemne stosunki polskich i niemieckich chrześcijan”, oraz, że „ksiądz Proboszcz Wojciech Ziółek chętnie przyjął nasze zaproszenie i mamy nadzieję, że wkrótce wraz z młodzieżą zagospodzą w naszej parafii”.

• **12 listopada** odbyły się w naszym kraju wybory samorządowe. Wszyscy już zapewne wiemy jak głosowali wyborcy w Polsce i we Wrocławiu, a z artykułu wewnątrz numeru można się dowiedzieć na kogo swoje głosy oddali mieszkańcy naszej parafii.

• **12 listopada**, z racji drugiej niedzieli miesiąca ofiary złożone na tacę przeznaczone były na sfinansowanie prac remontowych trwających w naszym kościele. O. Proboszcz, dziękując za dotychczasową hojność i ofiarność Parafian, przedstawił rozliczenie „remontowego” konta parafii od 17 września, kiedy to jego stan wynosił 23100 zł. Od tamtej pory do 12 listopada przychód wyniósł 10243 zł, a wydatki 10443 zł. Na kwotę wydatków składały się: koszty remontu dolnej zakrystii (1850zł), dotychczasowe koszty remontu korytarza przed kancelarią (3323 zł), koszty renowacji zabytkowych foteli i kłęczników dla nowożeńców (2000 zł), koszty renowacji kłęcznika dla celebransa (700 zł) oraz koszty zakupu sprzętu nagłaśniającego do dolnego kościoła (2570 zł). Po zapłaceniu wszystkich rachunków stan konta „remontowego” wynosił w tym dniu 22886 zł. Pieniądze te zostały przeznaczone na zapłacenie za malowanie poczekalni przed kancelarią oraz remont kawiarenki parafialnej i klatki schodowej w budynku katechetycznym.

• **16 listopada**, czwartek, o godz. 19<sup>00</sup> w sali św. Stanisława Kostki odbyły się kolejne zajęcia w naszej Parafialnej Akademii Rozmaitości. Prelegentem była prof. Grażyna Pańko, współautorka pomysłu powstania Akademii, a jej wykład nosił tytuł: „Polacy, którym winniśmy pamięć: Ignacy Jan Paderewski – artysta, polityk, człowiek” – więcej na ten temat wewnątrz numeru.

• **16 listopada**, o godz. 20<sup>00</sup> modliliśmy się wspólnie w górnym kościele w intencji beatyfikacji Jana Pawła II oraz o dary Ducha Świętego dla Benedykta XVI.

• **22 listopada** Szkoła Podstawowa nr 109 obchodziła swoje 40 urodziny. Był to ważny dzień dla całej braci uczniowskiej, grona pedagogicznego oraz zaprzyjaźnionych z nimi osób, a także dla tych wszystkich, którzy przez lata wydeptywali korytarze budynku przy ulicy Inżynierskiej 54. W urodzinowym programie było wystąpienie dyrektor – p. Alicji Brzozowskiej, wystąpienia zaproszonych gości, prezentacja multimedialna a także występy artystyczne uczniów szkoły oraz zaproszonych gości. Wystąpiła m.in. nasza parafialna schola.

• **24 listopada** grupa młodzieży ze wspólnoty Magis wraz ze swoim opiekunem o. Stanisławem Tabisiem SJ udała się na weekendowy wyjazd do Łomnicy. Jak zawsze nie brakło atrakcji, zabaw, konkursów. Wszyscy wrócili zadowoleni.

• **25 listopada** o godz. 15<sup>00</sup> w domu katechetycznym odbyła się jubileuszowa uroczystość z okazji 10. rocznicy działalności parafialnej „Kawiarenki”. Następnego dnia, w niedzielę o godz. 12<sup>00</sup> została odprawiona Msza św. w intencji wszystkich uczestników dzieła parafialnej „Kawiarenki”, a w jej odnowionych pomieszczeniach można było zjeść smaczne ciastko i przy kawie porozmawiać z przyjaciółmi. Szczegóły – wewnątrz numeru.



• **26 listopada**, niedziela – uroczystość Chrystusa Króla, na Mszy św. o godz. 10<sup>30</sup> modliliśmy się w intencji wszystkich małżonków z naszej Parafii, którzy w tym roku obchodzą jubileusz 25-lecia małżeństwa. Takich odważnych par były w tym roku tylko cztery, ale mamy nadzieję, że przy następnej okazji większa ilość małżonków zechce wspólnie dziękować Panu Bogu za ćwierć wieku wspólnego dzielenia trosk i radości i jednocześnie dać żywe świadectwo, że jest to możliwe i nie takie rzadkie, jak się niektórym wydaje.

• **26 listopada** podczas Mszy św. o godz. 12<sup>00</sup> świętowaliśmy zakończenie Jezuickiego Roku Jubileuszowego, upamiętniającego trzech świętych założycieli Towarzystwa Jezusowego: Ignacego Loyolę, Franciszka Ksawerego i Piotra Fabra. Z tej okazji o. Proboszcz, w imieniu wspólnoty jezuitów, podziękował grupom parafialnym i osobom szczególnie zasłużonym dla Zakonu, wręczając pamiątkowe medale. W ten sposób uhonorowani zostali: „Kawiarenka” parafialna, Komitet Charytatywny, Duszpasterstwo Ludzi Pracy, p. Maria Guzik – wieloletnia kucharka naszych ojców jezuitów, p. Halina Majdzik, p. Michał Haniszewski, śp. Edward Kołodziej – długoletni konserwator parafii, partnerstwo międzyparafialne parafii św. Klemensa Dworzaka i Świętych Ewaldów, ks. Alex Block, i Parafianie parafii św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu. Gośćmi specjalnymi tej uroczystości byli – emerytowany proboszcz parafii Świętych Ewaldów z Dortmundu, ks. Alex Block oraz państwo Maria i Auwi Haectowie z tejże parafii. Ks. Block podziękował za życzenia z okazji 50-lecia kapłaństwa przesłane mu w czerwcu. Powiedział, że jest bardzo wzruszony, naszą pamięcią o nim i przypomniał, że 25 lat temu – 25 listopada 1981 r., będąc po raz pierwszy w Polsce i w naszej parafii, wygłosił homilię podczas Mszy św. koncelebrowanej z ówczesnym Proboszczem, o. Adamem Wiktorem (z którym się wtedy bardzo zaprzyjaźnił).

• **28 listopada**, wtorek, na Mszy św. o godz. 18<sup>00</sup> oraz podczas nowenny do Matki Bożej Pocieszenia, modliliśmy się wspólnie za rodziny i górników, którzy zginęli w wyniku wybuchu metanu i pyłu węglowego w kopalni „Halemba” w Rudzie Śląskiej.



• **30 listopada**, czwartek – święto św. Andrzeja Apostoła, podczas Mszy św. o godz. 18<sup>00</sup> modliliśmy się w intencji obchodzących tego dnia imieniny o. Andrzeja Gęgotka SJ – katechety i opiekuna Duszpasterstwa Ludzi Pracy oraz naszego organisty Pana Andrzeja Garbarka.

*Aby marzenia mogły się spełniać, trzeba je najpierw mieć.  
Nasz Proboszcz podzielił się rok temu jednym z nich  
– marzy mi się, aby każdemu z Parafian  
podarować na świąteczny stół bożonarodzeniowe sianko – mówił.  
I oto, jak to w święta bywa, dzieją się cuda.  
Wysłuchujmy się w pragnienia innych i sami stawajmy się cudotwórcami.  
Przecież to takie proste.*



Tajemnicę przesypując w sobie  
jak w zamkniętej kadzi ziarno,  
jechali trzej królowie  
przez ziemię rudą i skwarną.  
Wielbłąd kołysał jak maszt,  
a piasek podobny do wody;  
i myślał król: „Jestem młody,  
a nie minął mnie wielki czas.  
I zobaczę w purpurze rubinów  
ogień, siły magiczny blask;  
może stanę się mocniejszy od czynów  
przez ten jeden, jedyny raz“.  
Tygrys prężył siłę jak wąż,  
mięśnie w puchu grały jak harfa.  
Na tygrysie jechał drugi mąż,  
siwą grzywę w zamyśleniu szarpał.  
„Teraz – myślał – po latach tyłu,  
gdy zobaczę,  
jak płomień cudu drżą,  
moje czary skarbów mi uchylą,  
moje wroźby nabiegną krwią.

## Ballada o trzech królach

Ziemia pełna jak złoty orzech,  
pęknie na niej skorupy głaz,  
usta jaskiń diamentowych otworzy  
przez ten jeden, jedyny raz.“  
Trzeci król na rybie  
wielkiej jak wyspa jechał  
przez stepy podobne szybie  
błękitnej pod wiatru miechem.  
Nucił: „Po latach stu  
kwiat początku i końca ogień  
w jedno koło związanych nut  
gdy zobaczę, sam się stanę Bogiem.  
W suche liście moich ciemnych ksiąg  
spłynie mądrość odwiecznych gwiazd  
i osiadzie w misie moich rąk  
przez ten jeden, jedyny raz“.  
A w pałacach na łąkach zielonych,  
co jak sukno wzburzonej fali,  
mieli króle trzej błękitne dzwony,  
w których serca swe na co dzień chowali.

A tak śpiesznie biegli,  
że w pośpiechu  
wzięli tylko myśli pełne grzechu.  
Więc ukłękli  
trzej królowie zadziwieni,  
jak trzy słupy złocistego pyłu,  
nie widząc, że się serca trzy po ziemi  
wlokły z nimi jak psy smutne z tyłu.  
I spojrzeli nagle wszyscy trzej,  
gdzie dzieciątko jak kropla światła,  
i ujrzeli, jak w pękniętych zwierciadłach,  
w sobie - czarny, huczący lej.  
I poczuli nagle serca trzy,  
co jak pięści stężały od żalu.  
Więc już w wielkim pokoju wracali,  
kołosani przez zwierzęta jak przez sny.  
Wielbłąd z wolna huśtał jak maszt,  
tygrys cicho jak morze mrucał,  
ryba smugą powietrza szła.  
I płynęło, i szumiało w nich jak ruczaj.  
Powracali, pośpieszali z wysokości  
trzej królowie nauczeni miłości.

Krzysztof Kamil Baczyński





o. Jan Ozóg SJ

# Boże Narodzenie

W wigilijny wieczór 1987 roku Wiesław Ochman śpiewał w naszej telewizji kolędę, której pierwszy wers brzmi tak: Narodziła się nam radość w samym środku biedy. Jest to wypowiedź niezwykle obfita w treść teologiczną, choć nie jest wykluczone, że autor tekstu myślał o biedzie tylko w sensie materialnym, był to przecież ciągle jeszcze trudny ekonomicznie i politycznie czas.

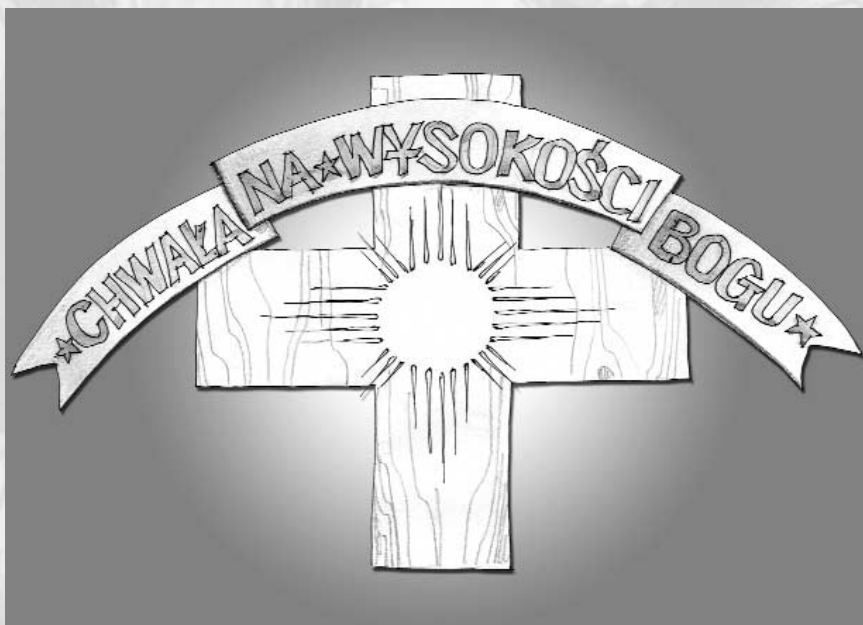
Treść teologiczna tego wersetu jest jednak zupełnie inna. Wskutek grzechu pierwotnego znaleźliśmy się na samym dnie, ze wsząd nas ogarniał bezmiar grzechu i z dnia na dzień coraz bardziej zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że się z tej przepaści o własnych siłach w żaden sposób nie możemy wydostać. I oto w samym środku tej naszej biedy pojawił się nam ktoś, kto nie tylko mógł nam pomóc, ale kto chciał nam pomóc: Druga Osoba Trójcy Przenajświętszej, Syn Boży, bierze ciało z Maryi Dziewicy i otrzymuje imię Jezus, nadane Mu przez Anioła, zanim się począł w łonie Matki. A imię to, imię Jezus, znaczy tyle co Bóg zbawieniem, czyli po prostu Zbawiciel, a więc to samo, co zwiastowali Aniołowie pasterzom betlejemskim: Bo się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan. Pojawił się nam zatem Władca pomazany przez Boga, pojawił się nam jako nasz Wybawiciel.

W życiu Jego ziemskim od samego początku same paradoksy. Prawdziwe są chóry anielskie zwiastujące pasterzom radość niezwykłą i śpiewające całemu światu: Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania. Prawdą jednak jest także i to, że się Zbawiciel narodził gdzieś na uboczu miasteczka, w szopie czy stajni, i że owinięty w pieluszki nie w kołysce został położony, lecz w prostym kamiennym żłóbku. Prawdą jest, że zarówno Józef jak Maryja wywodzili się z królewskiego rodu Dawida i że pewnie właśnie w Betlejem mieli swoich krewnych. Ale prawdą jest i to, że nie zostali przez nikogo przyjęci, co się wydaje szczególnie okrutne, jeżeli weźmiemy pod uwagę bardzo zaawansowaną brzemienność Maryi. Prawdą jest, że Mędrcy ze Wschodu oddali Jezusowi pokłon, uznali w Nim Króla żydowskiego, a może nawet Boga, ale prawdą jest i to, że swoi, to znaczy arcykapłani, ka-

płani i uczeni w Piśmie, którzy tak wspianiale wskazali Mędrcom drogę, sami do Niego nie poszli, że zatem swoi Go nie przyjęli.

Takie zresztą – pełne paradoksów i nieporozumień – było całe życie Jezusa, zwłaszcza w okresie działalności publicznej. Najpierw pełen nie kłamanego entuzjazmu tłum ludzi radujących się z tego, że powstał wśród nich ktoś wielki, cudotwórca zdolny zapobiec wszystkim ich kłopotom. Od samego początku ludzie ci podziwiali co prawda Jezusa, ale Go nie rozumieli, nie rozumieli też Jego posłannictwa. Trzeba jednak na ich korzyść powiedzieć, że na swój sposób Go kochali i szczerze Go podziwiali. Mamy na to wiele dowodów w Ewangelii. Kiedy Jezus wyrzucił ducha nieczystego z nie znanego nam bliżej człowieka, zdumiewali się wszyscy... I wnet rozeszła się sława Jego po wszystkiej krainie galilejskiej. Kiedy Jezus był na modlitwie, przybiegli do Niego apostołowie z wiadomością, że Go wszyscy szukają. Po uzdrowieniu paralytyka wszyscy się zdumiali i chwalili Boga mówiąc: Iżeśmy nigdy nic takiego nie widzieli.

W ten entuzjazm jednak od samego niemal początku wdzierają się jakaś struna zdradziecka: coraz bardziej narastająca i z dnia na dzień coraz szersze kręgi ogarniająca nienawiść. Kiedy Jezus uzdrowienie paralytyka rozpoczął od odpuszczenia mu grzechów, obecni tam niektórzy uczeni w Piśmie myśleli – a może także między sobą mówili – Czemu ten tak mówi? Któż grzechy odpuszczać może, jeśli nie sam Bóg?. Kiedy Jezus powołał siedzącego na cle Mateusza i udał się do jego domu na ucztę, ci sami uczeni w Piśmie wspomagani przez faryzeuszów pytali uczniów Mistrza z Nazaretu: Czemu z celnikami i grzesznikami je i pije mistrz wasz? I zaczęli Go dokładnie śledzić. Widzieli, że apostołowie w szabat zrywali kłosy



rys. B.Ćwik



i jedli ziarno z kłosów wyluskiwane i zarzucali Panu Jezusowi, że postępuje wbrew Prawu. Marek dodaje, że podpatrywali Go, czy będzie w szabat uzdrawiał, aby Go oskarżyć, a gdy Jezus uzdrowił człowieka z uschlą ręką, wyszli i naradzali się zaraz z herodianami przeciwko Niemu, jakby Go stracić. Wreszcie zaczęli rozgłaszać między ludźmi, że Jezus ma Belzebuba i że mocą księcia czartowskiego czarty wygania.

Nic dziwnego, że z czasem się ochładzał entuzjazm tłumów, aż wreszcie zaowocował nienawistnym Ukrzyżuj Go!. Jezus podzielił los ziarna rzuconego obok drogi: został wdeptany w ziemię, i to nie przez bezmyślnych i obojętnych, ale przez zdecydowanych i gotowych na wszystko wrogów. Wrogowie Jego jednak popełnili jeden błąd: nie przewidzieli tego, że podeptane przez nich Jezusowe ziarno zostanie głęboko wciśnięte w dobrą ziemię, że zakiełkuje i zaowocuje zmartwychwstaniem.

Na razie jednak spoglądamy na Jezusa leżącego w żłóbku, oddajemy Mu cześć jako Dziecięciu bezbronnemu, radujemy się z tego, że przyszedł do nas jako nasz Zbawiciel. Musimy sobie jednak zdać sprawę także z tego, że jeżeli chcemy być Jego prawdziwymi uczniami, musimy się zdecydować iść za Nim tak wiernie, jak szli za Nim Jego apostołowie. Od pewnego czasu, kiedy sobie uświadomili, że narasta wokół Jezusa nienawiść, kiedy się w ich sercach budziły niejakie wątpliwości co do sensu te wszystkiego, kiedy wreszcie sam Pan Jezus trzykrotnie potwierdził ich przewidywania przepowiedniami swojej męki – ogarnęła ich prawdziwa ludzka bojaźń zarówno o los Jezusa, jak o swój własny los. Miłość ich jednak była większa niż bojaźń i dlatego mimo wszystko za Nim szli. Pewnie ta bojaźń narastająca przez wiele miesięcy spowodowała, że z Ogrójca uciekli, ale miłość im nakazała potem pójść dokładnie w ślady Jezusa: głosić Dobrą Nowinę o zbawieniu i oddać życie za sprawę.

To jest także nasz los. W Boże Narodzenie mówi się nieraz, że nad żłóbkiem jawi się już cień krzyża. Jest w tym wiele prawdy, trzeba sobie tylko uświadomić, że ten sam cień krzyża pojawił się nad kołyską każdego z nas przynajmniej od chwili chrztu świętego i że ten cień krzyża będzie nam przewodził przez całe życie. Każdy chrześcijanin, jeżeli chce być wierny swojemu powołaniu, musi podzielić los Jezusa, czyli stać się ziarnem podeptanym przez ludzi po to, żeby potem powstać z martwych razem z Jezusem zmartwychwstałym jako pięknie owocujący kłos dla królestwa Bożego. ■



Piotr Rydzak

# W niedalekim kraju

**Było nas ośmioro. Praktykantów z Polski... W zupełnie nieznanym mieście. Ania (architektura krajobrazu; doktorantka), Kasia (fizjoterapia; V rok), Aneta (Akademia Ekonomiczna – finanse i bankowość; V rok), Karolina (logistyka; IV rok), Dominik (Akademia Ekonomiczna; V rok), Marcin (fizjoterapia; V rok), Michał (Zarządzanie i Inżynieria Produkcji na Politechnice Wrocławskiej; IV rok), no i ja (student IV roku transportu na Wydziale Mechanicznym PWr).**

7 października rozpoczęliśmy naszą przygodę. Starcie z naszymi marzeniami...i wobrażeniami.

Wypada wspomnieć, że praktyki nie mogłyby dojść do skutku, gdyby nie wrocławsko-dortmundzka fundacja św. Jadwigi (i wszystkie osoby za nią stojące). Zorganizowała nam noclegi (w Dortmundzie), opłaciła wyżywienie, znalazła miejsca praktyk, przydzieliła opiekunów w Niemczech i dofinansowała nasz pobyt (30 euro kieszonkowego na tydzień). Nie wspominając już o organizacji samych wycieczek czy spotkań.

Pierwszy tydzień był przyjemnym wprowadzeniem. Mogliśmy poznać siebie nawzajem i naszych opiekunów (panią Margaretę Konieczny i pana Reinharda Gallena) na kursie języka niemieckiego. Każdego dnia po lekcji niemieckiego odbywaliśmy wycieczki (ratusz, browar, kasyno) albo rozmowę z gościem (z byłym pastorem – o biednych w mieście; z politykiem – o sytuacji współczesnego Dortmundu).

Aklimatyzacja przebiegała równocześnie w rodzinach, u których mieszkaliśmy. Uprzejmych i gotowych na wiele poświęceń dla nas (niektórzy praktykanci wstawali nawet o 5.30, by zdążyć do pracy). Część praktykantów mieszkała u ludzi starszych, inni w domu młodych rodziców z dziećmi. Poznawaliśmy niemieckie obyczaje („żadnych telefonów po 21!”) i przełamywaliśmy stereotypy (zarówno o Niemcach, jak i o Polakach).

16 października był pierwszym dniem pracy. Skończyły się wycieczki i późne wstawanie z łóżka. Rozdzielono nas po różnych firmach – Aneta pracowała w Signal Iduna, Ania w odpowiedniku polskiego „Urzędu Zieleni”, Kasia i Marcin zajmowali się pacjen-

tami dwóch dortmundzkich szpitali. Rozpoczęliśmy jakby nową aklimatyzację. Tym razem w pracy: nowi ludzie, nowe twarze, no i ten język. Jednak nikt się nie łamał, tylko wszyscy wzięliśmy się do roboty. W końcu to tylko sześć tygodni.

No i czas płynął. Nasza znajomość niemieckiego stopniowo rosła, a problemów w pracy praktycznie nie było – chyba, że zaliczyć do nich nudę, gdy nie otrzymywaliśmy zadań i trzeba było sobie czymś zająć czas (korzystanie z Internetu dla celów prywatnych było zabronione).

Raz na dwa tygodnie spotykaliśmy się z naszymi opiekunami, by omówić postępy praktyk i przekazać im nasze uwagi. Byli gotowi do pomocy i otwarcia. Ale na szczęście nie musieli interweniować. Po jednym ze spotkań poszliśmy wszyscy na mecz piłkarski. Grała Borussia Dortmund. Dla większości było to niesamowite wydarzenie – pierwszy raz na stadionie, który może pomieścić do 80 tysięcy widzów. Ten ogłuszający doping i wspaniała atmosfera na Signal Iduna Park. Niestety gospodarze tylko zremisowali z Arminią Aachen.

Sześć tygodni praktyk minęło bardzo szybko. Z nowymi doświadczeniami i znajomościami (niektórzy członkowie rodzin stali się naszymi przyjaciółmi) wracaliśmy do kraju. Jednym z ostatnich problemów okazało się odpowiednie zapakowanie bagażu, gdyż do samolotu nie można było wnieść wszystkiego – przez antyterrorystyczne obostrzenia na lotniskach Ania straciła kosmetyki. Jednak niezależnie od problemów, wszyscy wracaliśmy szczęśliwi. W końcu mieliśmy zobaczyć naszych bliskich po niemal dwóch miesiącach nieobecności... ■



# Jubileusz „Kawiarenki”

10 listopada 2006 r. minęła 10. rocznica działalności „Kawiarenki”. Jubileuszowa uroczystość odbyła się 25 listopada o godz. 15<sup>00</sup> w domu katechetycznym, gdzie swoją siedzibę ma szacowna Jubilatka. Na tę okazję Ksiądz Proboszcz zlecił odnowienie jej pomieszczenia i dobudowanie kuchni. Na uroczystość zostały zaproszone wszystkie osoby, które kiedyś i obecnie działały w kawiarence, które pieką ciasta i pomagają finansowo – razem było nas około 70 osób.

Na wstępie Ksiądz Proboszcz serdecznie wszystkich przywitał i podziękował za zaangażowanie w tak piękne dzieło. Następnie jeden z organizatorów odczytał historię „Kawiarenki”, oraz wymienił nazwiska osób w przeszłości i obecnie działających w Kawiarence. Ksiądz Proboszcz Wojciech Ziółek kilkunastu osobom, które na przestrzeni 10. lat szczególnie udzielały się w Kawiarence, wręczył imienne podziękowania w formie pamiątkowego, oprawionego w antyramę dyplomu. W ten sposób zostały uhonorowane Panie: Franciszka Nawrotkiewicz, Jadwiga Marcinkiewicz, Bernadeta Ptaszyńska, Maria Wesołowska, Halina Majdzik, Leokadia Hadryś, Janina Kozłowska, Emilia Lasota, Marianna Nawrocka i Lidia Koszelew. Następnie, po wypiciu symbolicznej lampki wina i odśpiewaniu wspólnego „Sto lat”, podzieliliśmy ogromny tort od Księdza Proboszcza z napisem: „10 lat Kawiarenki” i zajęliśmy się świętowaniem – rozmowom o przeszłości i przyszłości nie było końca. Wszyscy uczestnicy uroczystości byli zadowoleni i radosni, że ich wysiłek przyniósł takie owoce.

Następnego dnia, w niedzielę o godz. 12<sup>00</sup> została odprawiona Msza św. w intencji „Kawiarenki”, po której nasza inicjatywa została odznaczona pamiątkowym medalem honorującym ludzi i inicjatywy szczególnie zasłużone dla jezuitów. Medal ten zamierzamy powiesić w „Kawiarence” na honorowym miejscu.

A początki nie były wcale takie łatwe. Powołanie „Kawiarenki” miało na celu zebranie pieniędzy na dożywianie dzieci z rodzin potrzebujących, bliższe poznanie się parafian oraz umożliwienie ludziom samotnym spędzenie czasu wśród innych. Po zaakceptowaniu propozycji przez ówczesnego proboszcza – o. Władysława Pietrykę SJ, przystąpiliśmy do organizowania „Kawiarenki”. Zaczynaliśmy praktycznie od zera. Zostało wymalowane pomieszczenie, na sufit położono płyty i założono oświetlenie. Sami kupiliśmy czajniki elektryczne, filiżanki, podstawki, łyżeczki i obrusy. I tak, przy zaangażowaniu m.in. Marianny Nawrockiej, Bogumiły i Stefana Sucharów i Mariana Pastuszka 10 listopada

1996r. „Kawiarenka” ruszyła. Pierwszych gości obsługiwały Alicja Sławik, Emilia Szlaska i Halina Majdzik.

Początkowo wydatki były większe od wpływów pieniężnych, a Parafianie, nie wiedząc dokładnie jak ma taka parafialna kawiarnia wyglądać, krępowali się do nas przychodzić. Postanowiliśmy więc stanąć po każdej Mszy św. przed kościołem i zachęcać ich do wejścia osobiście. Frekwencja się wyraźnie zwiększyła, a co za tym idzie – nasz wynik finansowy również. Z czasem kupiliśmy ladę, szklaną gablotę, szafę, szafkę i linoleum na podłogę. I to wszystko dzięki zaangażowaniu dość nielicznej (w porównaniu z liczebnością parafii) grupy parafian. W naszej inicjatywie uczestniczą przeważnie ludzie starsi – emeryci i renciści, wrażliwi na sytuację dzieci z rodzin będących w potrzebie. Niestety, wykruszają się, a chętnych – młodszych, specjalnie nie widać.

„Kawiarenkę” obsługuje dzisiaj 10 grup, po 5 osób w każdej, które nieodpłatnie pieką ciasta. Kawę, herbatę, śmietankę i cukier kupujemy z uzyskanych pieniędzy. Swoją siedzibę mamy w domu katechetycznym na parterze i zapraszamy gości w każdą niedzielę w godzinach 8<sup>30</sup>-13<sup>30</sup>.

Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży ciast, kawy i herbaty byliśmy w stanie, przykładowo tylko w okresie od grudnia 2005 do grudnia 2006, opłacić całoroczne obiady dla 17 dzieci w szkołach nr 82 i 109 (na łączną sumę 8256 zł), przygotować paczki żywnościowe dla dzieci na święta Bożego Narodzenia 2005 dla 25 rodzin z 88 dziećmi (za 2010 zł), przygotować paczki żywnościowe na Wielkanoc 2006 dla 27 rodzin z 86 dziećmi (za 1600 zł), dopłacić dzieciom do kolonii w 2006r. (2500 zł), dofinansować zakup podręczników i pomocy szkolnych w roku szkolnym 2005/06 na sumę 3450 zł. Łącznie na pomoc potrzebującym dzieciom przeznaczaliśmy w tym okresie 17816 zł. A na przestrzeni minionego 10-lecia wydatki te kształtowały się podobnie.

Po 10 latach działalności stwierdzamy z satysfakcją, że pomysł był bardzo dobry, a wysiłek opłacił się. Oprócz korzyści finansowych, które zostały przeznaczone dla dzieci z naszej Parafii będących w potrzebie, ożywiły się kontakty między parafianami. Przychoǳą z całymi rodzinami lub znajomymi, mają okazję spotkać się tu też ze swoimi duszpasterzami, już nie tylko przy ołtarzu, ale też przy stoliku z dobrą kawą, herbatą





i ciastem, kupują ciasto do domu i w taki sposób przyczyniają się do niesienia pomocy potrzebującym dzieciom.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wspomogli nas w działalności charytatywnej składamy serdeczne podziękowanie – Bóg Wam zapłać!

Szczególne słowa wdzięczności należą się Ojcu Proboszczowi, Wojciechowi Ziółkowi za docenienie naszej działalności podczas naszych obchodów jubileuszowych, za wystrój Kawiarenki i dobudowanie kuchni – usprawni nam to pracę i pozwoli gościć jeszcze więcej chętnych do skosztowania naszych wypieków i wspomnienia sprawy pomocy dzieciom z najuboższych rodzin naszej Parafii.

Jednocześnie zwracamy się z apelem do Parafian zamożniejszych, młodych i tych, którzy chcieliby się włączyć w działalność charytatywną – czekamy na Wasze wsparcie! Upieczcie choć jeden raz w roku ciasto, kupcie kawę, herbatę, wspomóżcie nas w jakikolwiek sposób. Może ktoś ma ochotę włączyć się do współpracy w grupie? Zapraszamy! W tym celu w „Kawiarence” w każdą niedzielę jest do dyspozycji zeszyt, do którego można wpisać swoje imię, nazwisko i telefon – my, w razie potrzeby, zadzwonimy do Państwa i poprosimy o pomoc w terminie dla Was wygodnym. Czekamy na Was!

#### **Grupy „kawiarenkowe” działające przy parafii pw. św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu:**

- **grupa 1:** Lucyna Kościelniak, Danuta Kaczmarek, Maria Pezgan, Elżbieta Musiał, Ewa Skórzyńska;
- **grupa 2:** Mirosława i Andrzej Skrzypczyński, Krystian i Celina Żak, Hanna Ryszkiewicz, Wanda Koguciuk;
- **grupa 3:** Halina Majdzik, Lidia Koszelew, Janina Bijak, Alicja Bujak, Zofia Trybała;
- **grupa 4:** Janina Goldwaser, Kazimiera Kokościńska, Irmina Cebula;
- **grupa 5:** Teresa Rosińska, Kazimiera Sadkowska;
- **grupa 6:** „młodzieżowa”: Marta Wiśniewska, Daniel Bednarek, Mateusz Rydzak;
- **Wspólnota Modlitewna „Kana”:** Anna Ładowska, Wanda Andrzejewska, Władysława Horak, Helena Kość, Anna Malczuk, Urszula Czykaluk;
- **Akcja Katolicka i Duszpasterstwo Ludzi Pracy:** Alicja Wrabec, Anna Marchewicz, Jadwiga Marcinkiewicz, Antoni Gaj, Ewa Matolicz, Aleksandra Milewicz, Janina i Jan Kubiak;
- **Neokatechumenat:** Anna Bogdan, Danuta Chmielewska, Genowefa Duraj, Małgorzata Turkosz, Mariola Pakiet;
- **grupa Seniorów:** Janina Kozłowska, Waleria Szurpicka, Aleksandra Otorowska, Franciszka Nawrotkiewicz, Mirosława Pastuszek.

**Osoby, które pieką ciasta „okazjonalnie”:** Leokadia Chadryś, Zofia Ilnicka, Krystyna Augul, Krystyna Malec, p. Dembowy, p. Zalewska, Marianna Huk, Henryka Filipek, Stefania Kaźmierczyk, Wanda Milczanowska, Henryka Nowak, Maria Parzonka, Krystyna Sidorowicz, Czesława Witek, Maria Rosowska, Małgorzata Nałęcz, Emilia Lasota, Teresa Kalicka, Helena Małecka, Wiktoria Małecka, Kazimiera Gabryś, Danuta Gulińska, Ignacja Tkacz, p. Drzewiecka, Stanisława Sroka, Urszula Kozakiewicz, Unisława Głazowska, Irena Kędziarska, Teresa Tubis, Barbara Babiak, Krystyna Figaszewska, Józef Głaz, p. Puchała, p. Mruk, Stanisława Włodarczyk, Romualda Adamska, Janina Paluszek, Krystyna Mikłaszewicz, Regina Juszcak, Jadwiga Szaduro, Zofia Mierzwa, Stefania Dub, Zofia Radańska, Leokadia Mielczarek, Marianna Nawrocka, Stanisława Kłeczek, Urszula Skrzypniak, Kazimiera Wojdyło, Danuta Drelichowska, Jadwiga Wyręba, Maria Moras, Maria Kaleta, Regina Markiewicz, Czesława Szczurko, Anna Kozioł, Alicja Kruszewska, Danuta Nowak, Halina Szymańska, Janina Wanat, Danuta Krężlewska, Karolina Michalak, Krystyna Gmyrek, Jarosław Bielecki, Włodzimierz Grzonkowski, Małgorzata Nałęcz, Ludwika Mikołajczak, Jolanta Idziak, Czesław Będziński, Elżbieta Szymczak, Zofia Błaszkwicz, p. Siennicka, Elżbieta Wojciechowska, Anna Turczyn.

**Osoby, które pracowały w „Kawiarence”:** Czesława Buczyńska, Maria Szóstka, Ewa Bartosz, Stanisława i Jan Wojciechowski, Józefa Małek, Małgorzata Sikora, Joanna Galus, Bogumiła Suchar, Wanda i Kazimierz Czaplinski, Ludwika Ślęk, Majka Karnicka, Krystyna i Bogdan Mazgis, Teodozja Sierosławska, Władysława i Ryszard Muszyński, Wanda Dudek, Janina Chocianowska, Zdzisława Gołabek, pp. Ziomeccy, Anna Kozłowska, Irena Piasecka, Anna Kaczmarczyk, Maria Jagiełło, Stanisław Nowicki, Jadwiga Szaduro, Czesława Witek, Maria i Witold Rowsowscy, Henryk Witkowski.

Osoby, które wspomagały bądź wspomagają „Kawiarenkę” finansowo: (wplaty stałe 20-100 zł miesięcznie bądź wplaty okazjonalne): Krystyna Błońska, Bernadeta Ptaszyńska, Ewa Szyg, Janina Lewczuk, Stanisława Czykaluk, Krystyna Bugajska, Alicja Borgulak, Danuta Denysiak, Józef Głaz, p. Puchała, p. Mruk, Stanisława Włodarczyk, Romualda Adamczyk, Maria i Edward Szczerba, Rodzina Rodzin.

Ponieważ ludzka pamięć jest zawodna i być może przeoczyliśmy czyjeś nazwisko, w tym miejscu za to przepraszamy i jeszcze raz dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wspomagali i wspomagają działalność naszej parafialnej „Kawiarenki”.

*tekst na podstawie rozmowy z organizatorami kawiarenki przygotował bs.*

# Nie bój się modlitwy

**Szanowne Panie, pozwólcie, że skieruję do Was parę słów. Nie jest to apel ale prośba. Jak nam wiadomo, różaniec jest powiększony o czwartą część Tajemnice Światła, którą otrzymaliśmy od Ojca św. Jana Pawła II jako prezent, a po Jego śmierci jako spadek.**

Proszę Was abyśmy kontynuowali dalej to Jego wielkie dzieło, ale do tego potrzebne będą nowe osoby, które zapełnią brakujące miejsca w poszczególnych różach.

Nie obawiajcie się wziąć tajemniczki, bo z nią spłynie do Waszych rodzin i domów Boże błogosławieństwo. Zawierzmy Matce Bożej nasze rodziny, naszą ojczyznę, rządzących i wszystko co posiadamy. Wiem, że wiele z Was pracuje, macie różne obowiązki, problemy, lecz kto ich nie ma?

Ja prowadzę V różę już pięćdziesiąty rok. Miałam trójkę małych dzieci, bałam się, że sobie nie poradzę.

Ale z pomocą modlitwy, wiary, za przyczyną Matki Bożej wszystko jest możliwe.

Od 25 lat jestem wdową i po śmierci męża wydawało mi się, że świat się zwałił na moją głowę. Kiedy się zamartwiałam, byłam pełna obaw usłyszałam szept: „Nie martw się, masz różaniec on Ci pomoże. Pokonasz wszystkie kłopoty, problemy.” Pomógł i pomaga do dzisiaj.

Zwracam się z prośbą. Przemyślcie Waszą decyzję, nie musicie jej podejmować już dziś, macie na to czas do końca stycznia 2007 roku. Marzeniem ojca Proboszcza jest, by w 2007 roku wszystkie róże były pełne. Pomóżmy spełnić to marzenie, gdyż to nic nie kosztuje.

Chętne osoby proszę o zapisanie na kartce danych: imię, nazwisko, dokładny adres, data urodzenia, nr tel. do kontaktu. Informacje proszę przekazać Pani Halinie w naszym parafialnym sklepiku lub pozostawić w kancelarii parafialnej w godzinach jej urzędowania. Szczęść Boże.

Pani Janina





Bogdan Szyszko

# Jak głosowaliśmy w wyborach samorządowych 2006

W niedzielę 12 listopada 2006 r. Polacy udali się do urn wyborczych, by wybrać nowe władze samorządowe na najbliższe cztery lata. Mamy już dawno za sobą emocje wyborcze, teraz zajmują nas całkiem inne sprawy, myślę jednak, że warto popatrzeć jak w czasie wyborów zachowywała się ta nasza mała, lokalna społeczność, którą tworzą mieszkańcy parafii pw. św. Klemensa Marii Dworzaka.

Patrząc na wyniki wyborów samorządowych, być może dostrzeżemy, że podobnie do nas głosujących jest na tyle dużo, iż warto podjąć niejedną inicjatywę, bo może i inni się do naszej akcji przyłączą. Więc spróbujmy się policzyć. Wielu z nas głosowało w sześciu komisjach wyborczych na terenie naszej parafii, ale tylko nieliczni sprawdzili, jakie były wyniki głosowania w ich komisji wyborczej. I dlatego zrobiliśmy to za Was, a dodatkowo pokusiliśmy się o stworzenie szczególnego rodzaju statystyki – oto przed naszymi Czytelnikami – „Parafialne podsumowanie wyborów samorządowych 2006”.

„We Wrocławiu jest współpraca i stąd taki wynik wyborów” – powiedział KAI metropolita wrocławski abp Marian Gołębiowski komentując zdecydowane zwycięstwo dotychczasowego prezydenta miasta, który był popierany zarówno przez PiS jak i PO.

We Wrocławiu w wyborach prezydenckich, Rafała Dutkiewicza poparło 83,7% mieszkańców miasta, Janusza Dobrosza 7,4%, Tomasza Czajkowskiego 5,9%, a Rafała Kubackiego 2%. Mieszkańcy naszej Parafii obdarzyli swoim zaufaniem kandydatów na prezydenta miasta w prawie identycznych proporcjach.

W wyborach do Rady Miejskiej Platformę Obywatelską poparło we Wrocławiu 32,9% głosujących, Komitet Rafała Dutkiewicza – 24,8%, Prawo i Sprawiedliwość – 23,9%, a Lewicę i Demokratów – 11,7%. W 37-osobowej Radzie Miejskiej Wrocławia PO zdobyła 14 mandatów, PiS – 11, KW Rafała Dutkiewicza – 10, a SLD+SdPi+UP+PD (Lewica i Demokraci) – 2.

W okręgu nr 4 obejmującym osiedla: Grabiszyn – Grabiszynek, Przedmieście Oławskie, Tarnogaj, Księżę, Brochów, Bienkowice, Jagodno, Wojszyce, Ołtaszyn, Krzyki – Partynice, Klecina, w którym uprawnionych do głosowania było 66848 osób, a głosowało 26537 osób

Numer komisji	122	123	118	120	119	121	suma
Ogólna liczba uprawnionych	1780	1612	1756	2171	1865	2214	11398
Ogółem głosowało	816	936	737	1001	781	839	5110
Głosy oddane w wyborach na prezydenta miasta							
Czajkowski	51	66	52	48	44	48	309
Dobrosz	39	54	41	120	74	85	413
Dutkiewicz	707	789	618	779	637	687	4237
Kubacki	14	14	16	18	17	10	89
Głosy oddane w wyborach do Rady Miejskiej							
LPR	3	13	6	13	11	21	67
PiS	161	153	202	368	228	244	1356
PO	310	338	217	269	229	246	1609
Lewica i Demokraci	100	144	80	112	92	114	642
KW Dutkiewicza	189	244	167	189	173	153	1115

(39,7% uprawnionych), mandaty do Rady Miejskiej Wrocławia uzyskali: Mirosława Stachowiak-Różecka i Jan Józef Styś (PiS), Dionizy Cezary Pacamaj i Tomasz Stanko (PO) oraz Jacek Antoni Ossowski (KWW Dutkiewicza).

Na terenie naszej Parafii, w wyborach do Rady Miejskiej, spośród komitetów wyborczych najwięcej głosów otrzymały: PO – 31%, i kolejno: PiS – 27%, KWW Dutkiewicza – 22% i LiD – 13%. Pozostałe komitety wyborcze otrzymały od 0,3 do 1,5% głosów. Największym zaufaniem na terenie naszej Parafii obdarzyliśmy Jacka Antoniego Ossowskiego (KWW Dutkiewicza) – 528 głosów (10,33%); Alinę Stanisławę Purzyc (PiS) – 505 głosów (9,90%); Dionizego Cezarego Pacamaja (PO) – 404 głosy (7,90%) i Alicję Mariolę Lewandowską (LiD) – 227 głosów (4,44%).

W 36-osobowym Sejmiku Województwa Dolnośląskiego PO zdobyła 16 mandatów (37,05% głosów), PiS – 10 (23,85%), Lewica

i Demokraci – 4 (14,91%), PSL – 3 (6,88%) i Samoobrona – 3 (6,41%). Z terenu okręgu wrocławskiego mandat uzyskali: Andrzej Antoni Łoś, Jarosław Charłampowicz, Ewa Maria Rzewuski i Agnieszka Barbara Muszyńska z PO, Paweł Leszek Wróblewski i Rafał Bolesław Holanowski z PiS, oraz Jan Rymarczyk z komitetu „Lewica i Demokraci”. Na terenie naszej Parafii, w wyborach do sejmiku dolnośląskiego, spośród komitetów wyborczych, najwięcej głosów otrzymały: PO – 47%, PiS – 27% i LiD – 14%. Pozostałe komitety wyborcze zdobyły od 0,2 do 2% głosów. Najczęściej głosowaliśmy na: Andrzeja Antoniego Łośia (PO) – 1273 głosy (24,91%); Pawła Leszka Wróblewskiego (PiS) – 666 głosów (13,03%) i Jana Rymarczyka (LiD) – 423 głosy (8,28%).

We Wrocławiu uprawnionych do głosowania było 502046 osób. Głosowały 201043 osoby (40% uprawnionych).



Wykaz lokali, w których głosowali mieszkańcy osiedla Grabiszyn–Grabiszyniek, 12 listopada 2006 r.

Obwód nr 118: Gimnazjum Nr 6 przy Alei Pracy 24; obejmuje ulice: Aleja Generała Hallera 97–137 nieparzyste, Aleja Pracy, Księgowa, Makowa, Słonecznikowa.

Obwód nr 119: Szkoła Podstawowa Nr 109 przy Inżynierskiej 54; obejmuje ulice: Aleja Generała Hallera 139–159 nieparzyste, Bzowa, Chabrowa, Grabiszyńska 216–234 parzyste, Kreślarska, Narcyzowa, Pierwiosnkowa, Różana.

Obwód nr 120: Szkoła Podstawowa Nr 109 przy Inżynierskiej 54; obejmuje ulice: Inżynierska.

Obwód nr 121: Elektroniczne Zakłady Naukowe, ul. Ostrowskiego 22; obejmuje ulice: Fiołkowa, Grabiszyńska 241–345 nieparzyste, Klecińska 2–5, 87, 89, Nasturcjowa, Ostrowskiego.

Obwód nr 122: Szkoła Podstawowa Nr 82 przy ul. Blacharskiej 13; obejmuje ulice: Aleja Generała Hallera 82–176 parzyste, Arcotowskiego, Beniowskiego, Domeyki, Męcinińskiego, Odkrywców, Pionierska, Szolc–Rogozińskiego, Żeglarska.

Obwód nr 123: Szkoła Podstawowa Nr 82 przy ul. Blacharskiej 13; obejmuje ulice: Blacharska, Heblarska, Lakiernicza, Monterska, Ogrodowa, Ojca Beyzyma, Pilnikarska, Podróźnicza, Rymarska, Stolarska, Ślusarska, Tapicerska, Tokarska.

*Dane: na podstawie komunikatów Państwowej Komisji Wyborczej zamieszczonych na stronie internetowej: [www.pkw.gov.pl](http://www.pkw.gov.pl) oraz wyników wyborów wywieszonych w siedzibach komisji wyborczych na terenie parafii pw. św. Klemensa Marii Dworzaka we Wrocławiu zebrał i opracował Bogdan Szyszko.*



# Parafialna Akademia Rozmaitości



## Rozmowa z pomysłodawczynią powstania PAR – prof. Grażyną Pańko i o. Wojciechem Ziółkiem SJ

– **BOGDAN SZYSZKO: Skąd pomysł Parafialnej Akademii Rozmaitości?**

– **PROF. GRAŻYNA PAŃKO:** Killkoro moich znajomych, po przejściu na emeryturę, właściwie nie wiedziało co zrobić z czasem i postanowiło go jakoś zagospodarować. I pomyślałam wtedy, że skoro działa Uniwersytet Trzeciego wieku, przy Instytucie Pedagogiki, za który trzeba zapłacić, na który się trudno dostać, to dlaczego nie spróbować zgromadzić ludzi w parafii? Przecież lubią tę naszą parafię, przychodzą tu w święta ale i często na co dzień. I ojciec Proboszcz to zaakceptował. Myślę, że mogą to być takie spotkania, które będą integrowały ludzi – bardzo mi zależy na tym, żeby prelegenci pojawili się także wśród parafian. My oczywiście możemy zapraszać kogoś z zewnątrz, ale jeśli to będą ludzie od nas – z parafii, to będziemy bardziej ze sobą. I stąd ta różnorodna problematyka spotkań – żeby każdy znalazł tu coś dla siebie, żebyśmy potrafili się modlić, potrafili mówić o różnych ciekawych rzeczach, żebyśmy nawet trochę pielgrzymowali – stąd ten pomysł pielgrzymowania z przezrociami, dla tych, których nie stać, ciężko im, nie mają czasu. Z czasem, myślę, zrobimy jeszcze jakąś tego rodzaju pielgrzymkę – będziemy mieli film z Krzeszowa, który kręci telewizja, tak, że myślę sobie – będzie atrakcyjnie. A skąd tradycja? Może jak były kiedyś obiady czwartkowe, my będziemy mieli parafialne czwartkowe biesiady, to wszystko zależy też od Ojca Proboszcza – jak się w to włączy i co jeszcze zechce zrobić

– **Na kilkadziesiąt osób, które były na wykładzie zauważyłem zaledwie kilka osób w wieku trochę młodszym od emerytalnego. Co zrobić, żeby na te zajęcia przychodziły osoby młodsze?**

– **O. WOJCIECH ZIÓLEK SJ:** Z założenia, a mówię to jako wieloletni duszpasterz akademicki, na takie tematy, jakie mają tu być poruszane młodzi ludzie nie przyjdą, bo raz, że często wieczorami mają wiele zajęć, a dwa, że musiałaby to być rzecz

na czasie, aktualna i rozgrzewająca. A i to przyjdzie co najwyżej parę osób ideowych.

– **GP:** Myślę, że rzecz trzeba traktować trochę inaczej. Ostatni temat dlatego jest zaproponowany jako otwarty, żeby można było przyjść z czymś swoim, coś zaproponować. I na takie propozycje, jako organizatorzy jesteśmy otwarci. Generalnie można zaobserwować, że nie ma dobrej atmosfery do różnego rodzaju spotkań i na imprezy tego rodzaju o nawet atrakcyjnej zdawałoby się, elitarnie, przedstawianej tematyce, przychodzą jedynie nieliczni. To nie czasy stanu wojennego, kiedy to na Tygodniach Kultury Chrześcijańskiej bywały tłumy zainteresowanych wszelkimi przejawami wolnej myśli ludzi.

– **WZ:** Założeniem tej Akademii nie jest wcale to, żeby przychodziły tu tłumy słuchaczy, ale żeby zaktywizować parafię według zasady, że dzielimy się ze sobą tym, co mamy. Od czasu do czasu możemy posłuchać o jakimś gorącym temacie, ale chodzi głównie o to, żeby z ust naszych parafian – lekarzy, architektów, muzyków, ogrodników, usłyszeć coś ciekawego. Jeśli ta nasza inicjatywa będzie trwała, myślę by poruszyć tematy związane z Pismem św. czy też będące na styku wiary i nauki, ale też wiążące się z bieżącymi wydarzeniami, które warto skomentować. I to nie musi się odbywać co miesiąc – w zależności od tego czy będą chętni możemy spotykać się częściej. Jeżeli będzie zapotrzebowanie na konkretny temat, to będziemy szukać prelegentów, którzy na danej materii się znają, ale przez ten pierwszy rok działania Parafialnej Akademii Rozmaitości musimy obserwować jej działalność, słuchać co kogo interesuje i, jeśli będzie takie zapotrzebowanie, w przyszłym roku zareagujemy.

– **Bardzo dziękuję za rozmowę i mogę zadeklarować w imieniu Redakcji, że zapytamy czytelników Głosu Pocieszenia, w ankiecie, która będzie dołączana do grudniowego numeru o to, o czym chcieliby usłyszeć na zajęciach PAR.**



# I Ty możesz być wolna!

**Alkoholizm – to choroba społeczna, rozpowszechniona szczególnie teraz, kiedy „czasy trudne”, kiedy brak pracy. I co robi kochany mąż i tatuś, który lubił zaglądać do kieliszka w sytuacji, kiedy traci pracę? Najczęściej rozpaczliwie szuka następnej. A nie jest to prosta sprawa. Taki człowiek popada we frustrację, przygnębienie, nie jest w stanie sprostać podstawowym obowiązkom.**

Przygnębia go myśl, że nie zdoła utrzymać rodziny. Kotłujące się myśli „wrzeszcza”, aby wypić i zapomnieć. Zapomnieć dziś, jutro i pojutrze. I tak mija dzień po dniu. Po pewnym czasie już nie jest ważne co się pije, ważne, aby alkohol zabił te podle myśli. Zabija. I tak mija miesiąc, trzy, rok i więcej. Gdy patrzę na tych nieszczęśliwych, zagubionych ludzi pijących w alejkach naszego pięknego parku (i nie tylko), od razu widzę rodzinę: zapłakaną żonę w domu, której brakuje na jutrzejsze jedzenie; wystraszone dzieci, bo jak tu nakłonić mamę, aby dała pieniądze na szkolną wycieczkę – zawstydzona, bo jak powiedzieć w szkole, że ojciec groził mamie, wyzywał a ta – wystraszona, oddała mu ostatnie pieniądze na wódkę...

Cała rodzina bierze udział w picciu ojca, ale tak być nie musi!

Tylko TY sama możesz to przerwać.

Ty znajdziesz swoją drogę w Al-Anon.

Twoje dziecko w Al-Aten.

Twój mąż w AA.

Zacznij od siebie. Zacznij zmieniać swój świat i swoje życie od siebie.

Nie jest to proste, ale REALNE.

Mnie się UDAŁO.

Moim koleżankom się UDAŁO.

Uda się TOBIE. Odwagi!

Od dwóch lat przy naszej parafii działa grupa Al-Anon. Co to jest? Są to grupy rodzinne, na których życie miał, bądź nadal ma wpływ alkoholizm małżonka, ojca, dziecka czy też innego kochanego członka rodziny. To tu uczymy się nawzajem, jak nie zdręczać się niepowodzeniami, uwalniamy swoją duszę i umysł od ciężaru, jaki nas przytłacza.

Jakkolwiek by patrzeć na alkoholizm mojego męża, ma on wpływ na moje życie i życie mojej rodziny. Bardzo trudno było mi podjąć decyzję o wstąpieniu do Al-Anonu. Czułam jakbym wyszła z ciemnej jaskini, smutna, wystraszona, zrozpaczona, zagubiona. Ale nie miałam innego wyjścia, była to JEDYNA droga wyjścia z tej ponurej pułapki. Nigdzie nie znalazłam drogi od nieustającej rozterki, jaka panowała w moim życiu. Po kilku spotkaniach zauważyłam jak wyłania się „światelko w tunelu” – światelko dla mnie i dla moich bliskich. I tak na każdym spo-

tkaniu idę od światelka do światelka (bo tunel jest długi) i znajduję drogę wyjścia z moich zmartwień. Czuję się bezpieczna.

Dziś już dawno nie ma tamtego „wystraszonego zwierzątka”, którym jeszcze niedawno byłam. Dziś jestem inną osobą, umiem wyrażać siebie. Nie boję się walczyć w słusznej sprawie – mojej lub dotyczącej mojej rodziny. Dziś sypiam każdej nocy – snem spokojnym, zdrowym, dającym wypoczynek na nowy dzień.

Kiedyś chodziłam jak pijana od długotrwałego niewyspania, bo jak tu było spać, gdy słyszałam wyzwiska skierowane pod moim adresem, a w uszach wrzeszczał jeszcze głośniejszy pijany mąż – niedostatek i nieustający lęk: co z dziećmi? Co ze mną? Co z nami – jak sama będę w stanie ogarnąć to wszystko (mąż już nie brał odpowiedzialności za nic)? Co zrobić, aby alkoholik przestał nałogowo pić?

Jak żyć w domu, w którym śmierdzi, jak w przydrożnej knajpie? Tylko żona alkoholika wie, jak trudno wywietrzyć mieszkanie z tego nieprzyjemnego zapachu. Tylko żona pijącego wie, jak śmierdzi jej mąż po trzymiesięcznym ciągu. Choć bywa klika dni trzeźwy, to przecież wraz z jego potem wydalanym jest i alkohol. „Rozwalający” jest widok tego „trzeźwego na chwilę” człowieka, opuchniętego, trzęsącego się, oblanego potem i wystraszonego.

Wystraszonego, chorego DZIECKA BOŻEGO. Bo alkoholik to tchórz. Bardzo się boi – to chory człowiek, który zazdrości trzeźwym, ale sam nie potrafi przestać pić. On MUSI pić. Ale to biedne DZIECKO BOŻE, nie potrafi przyznać się przed swoim największym „wrogiem”, jakim jest żona, że on inaczej nie umie i tym samym wpędza w przepaść i siebie, i całą rodzinę. Rodzina wstydi się za te wrzaski, nocne krzyki przed sąsiadami, widzącymi pijanego małżonka często, prawie codziennie. Wstydi się przed znajomymi, którzy odwiedzają nas coraz rzadziej i rzadziej, a z czasem w ogóle przestają się pojawiać. I choć czasem rozmawiałam z pełnymi życzliwości osobami, niestety, nikt nie potrafił pomóc ani mnie, ani biednemu pijącemu.

Dziś, po latach, żałuję że „wzięłam się” za to tak późno. Ale – ponieważ działamy anonimowo – trudno było znaleźć mi drogę. Drogę

do normalności, do snu, do uśmiechu, do dania sobie prawa wyjścia z domu, drogę do wolności, niespełnanej kajdanami.

Dziś umiem już bez emocji mówić o tym, co dzieje się z moim mężem, ze mną. Dziś już się go nie boję. A bałam się panicznie, zwłaszcza, gdy wrzeszczał: – „Wykończę cię!”, „Zniszczę cię!”. Jednak dzięki Al-Anon jego groźby się nie spełniły. Wielu mężów moich koleżanek zaniechało picia, trzeźwieją bardzo skutecznie w AA. Mój jeszcze nie. Choć, kto to wie? Najważniejsze, że ja i dzieci znaleźliśmy swoją drogę. Nie tkwimy w alkoholizmie męża, ojca. On pije i ponosi wszelkie tego konsekwencje.

My, dzień po dniu, staramy się żyć normalnie przy tym pijanym człowieku. Ja spokojnie pracuję, dzieci pracują i studiują i wciąż wypatrujemy dnia, w którym nasz tatuś powie DOŚĆ. Doczekamy się. Wierzę w to... Wiara czyni cuda, i w moim życiu dzieją się cuda, o jakich w rozpacz nie śmiałam marzyć. I stanie się cud. Będziemy mieć trzeźwego, bliskiego kochanego człowieka.

Al-Anonka

PS. Jeśli chociaż w części identyfikujesz się ze mną, przyjdź do nas. Znajdziesz miłość, ciepło, zrozumienie. Zrzucisz w końcu ciężące jarzmo. Będziesz WOLNA.

Spotkania grupy Al-Anon odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 17<sup>00</sup> w Kawiarence Parafialnej. Kontakt: [alanon@tlen.pl](mailto:alanon@tlen.pl)



rys. B.Ćwik



# Komitet Charytatywny w roku 2006

Mijający 2006 r. był 26. rokiem działalności Komitetu Charytatywnego przy parafii św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu. W bieżącym roku stale działały w nim 4 osoby (dorywczo współpracowali też studenci oraz inni chętni).

Do podstawowej działalności Komitetu Charytatywnego należy:

1. udzielanie doraźnej pomocy osobom, zgłaszającym się na naszych stałych, cotygodniowych dyżurach w każdą środę od godziny 17<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>;

2. obejmowanie stałą opieką kilkudziesięciu osób, głównie rodzin wielodzietnych i osób samotnych, złożonych ciężką chorobą, które są przez członków Komitetu odwiedzane w ich domach;

3. organizacja w ciągu roku kilku dużych akcji charytatywnych, którymi w mijającym roku były:

- tradycyjne rozdawanie paczek ze słodyczkami z okazji Świętego Mikołaja dla dzieci uczestniczących w roratach;
- rozdzielanie darów żywnościowych otrzymanych z „Caritas”;
- rozdawanie paczek świątecznych wspólnie z Radą Osiedla;
- wydawanie i roznoszenie świątecznych ciast.

Środki materialne, w ramach których Komitet Charytatywny może udzielać pomocy otrzymuje przede wszystkim z Parafii (ofiary ze skarbonek, darowizny na ubogich itp.), która przeznaczone na ten cel pieniądze umieszcza na specjalnym koncie. W minionym roku Komitet otrzymał też większą ilość żywności z diecezjalnej „Caritas” (została ona rozdzielona wśród 175 potrzebujących rodzin oraz przekazana na wyżywienie dzieci i młodzieży z naszej parafii przebywających na wakacyjnych koloniach i zimowiskach). Potrzebujących wsparła także Rada Osiedla Grabiszyn-Grabiszyniek, która we współpracy z Komitetem Charytatywnym rozdzieliła paczki świąteczne zakupione z funduszy RO.

Naszą działalność wspomagają też osoby prywatne (odzież, którą Komitet sortuje, przechowuje i rozdziela potrzebującym pochodzi z darów parafian) i przedsiębiorcy, którzy tak, jak właściciel jednej z wrocławskich piekarni, dostarczył przed Bożym Na-

rodzeniem oraz Wielkanocą pieczywo i ciasta świąteczne (niestety, od kiedy urzędy skarbowe zaczęły rygorystycznie egzekwować płacenie podatków od darowizn składanych na pomoc dla ubogich, ta forma pomocy ze strony podmiotów gospodarczych zmalała prawie do zera).

Do początków grudnia udzieliliśmy pomocy finansowo-materialnej na łączną kwotę 5078 zł.

Za otrzymane dary, które pozwalają na udzielanie pomocy potrzebującym, Komitet Charytatywny składa Darczyńcom serdeczne podziękowania.

Składamy również najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne, życząc wszystkim naszym Dobrodziejom, Parafianom i Duszpasterzom, aby dzieło dobrych serc, które z ich udziałem rozwija się w naszej Parafii, przynosiło nam wszystkim Boże błogosławieństwo.

*Komitet Charytatywny*

## Podziel się swoim szczęściem

Chcielibyśmy namówić naszych Parafian do dzielenia się na łamach „Głosu Pocieszenia” swoim szczęściem. Nikt nie zaprzeczy chyba, że jest w życiu kilka chwil szczególnych, które wspomina się później latami. A czy może być lepszy sposób na odświeżenie sobie tych cudownych chwil, jak sięgnięcie do schowanego w domowym „skarbcu” archiwalnego wydania „Głosu” z wizerunkiem synka, wnuczka, zięcia czy dziadka. A więc róbcie zdjęcia lub zapraszajcie nas, fotoreporterów „Głosu”, na odbywające się w naszym kościele rodzinne uroczystości – chrzciny, wesela, rocznice. Niech radość tych wspólnych chwil udziela się nam wszystkim.



**Tomasz Franciszek Sawicki** urodzony 25.09.2006, ochrzczony 03.12.2006 w tutejszej parafii. Ma trójkę starszego rodzeństwa: Krzysia (9 lat), Agnieszkę (7 lat) i Kasię (4 lata). Tomek jest bardzo spokojnym chłopcem, cierpliwie znoszącym okrzyki radości uwielbiającego go rodzeństwa. Cały chrzest i Mszę św. przespał, nie obudziła go nawet święcona woda.





# Paderewski i lustracja w polskim Kościele

W ostatnim czasie mieliśmy okazję uczestniczyć w kolejnych zajęciach naszej Parafialnej Akademii Rozmaitości. 16 listopada o godz. 19<sup>00</sup> w sali św. Stanisława Kostki prelegentem była prof. Grażyna Pańko, współautorka pomysłu powstania Akademii, a bohaterem jej wykładu był Ignacy Jan Paderewski – artysta, polityk – „Polak, któremu winniśmy pamięć”. Prelekcji wysłuchało prawie czterdzieści osób.

Usłyszeliśmy o rodzinie z patriotycznymi tradycjami, w której się wychowywał przyszły kompozytor i genialny pianista, o jego życiu osobistym napiętnowanym wczesną śmiercią żony i długoletnią opieką nad niepełnosprawnym synem. Mieliśmy okazję towarzyszyć mu w jego licznych koncertowych trasach, podczas których obok genialnie interpretowanej muzyki, opowiadał wszystkim o Polsce oraz prawie Polaków do własnego państwa. Usłyszeliśmy też o jego zaangażowaniu w finansowe wspieranie wielu młodych artystów i licznych przedsięwzięć zarówno artystycznych, patriotycznych (ufundował Pomnik Grunwaldzki w Krakowie), jak i charytatywnych. Z treści całej prelekcji emanowała postać Paderewskiego, jako osoby, która bardzo często nad interes własny, własną wygodę, majątek, stawiała dobro drugiego człowieka i dobro Ojczyzny – Polski. Wykład, który zajął godzinę, ubogaczony został na początku i końcu odtworzonymi z magnetofonu fragmentami muzyki w interpretacji bohatera prelekcji. Mogliśmy zatem do znajomości takich postaci jak Piłsudski czy Dmowski dorzucić kolejną wielką postać polskiej historii, walczącą o Polskę i jej niepodległość.

Dwa tygodnie później, bezpośrednio po Mszy św. wieczornej, gościliśmy dr Marka Lasotę z krakowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, autora książki pt. „Donos na Wojtyłę”. Wykładu „Między heroizmem a słabością – postawy Kościoła wobec prześladowań SB i ich konsekwencje” wysłuchało w dolnej kaplicy ponad czterdzieści osób.

Dr Lasota przeprowadził krótką historyczną analizę sytuacji społeczno-politycznej

w Polsce poczynając od połowy lat 40. aż do późnych lat 80., szczególny nacisk kładąc na sytuację duchowieństwa w zmieniających się warunkach PRL-u. Zwrócił uwagę na różnorodne metody walki komunistycznego aparatu bezpieczeństwa z Kościołem, zmieniające się wraz z kolejnymi falami prześladowań i odwilży politycznych. Mówił, m.in. o tym, że na początku lat 50. w więzieniach UB znalazło się ponad 1000 duchownych, a ok. 200 z nich straciło tam swoje życie. Później styl walki z Kościołem zmieniał się: represje fizyczne ustąpiły miejsca agresji propagandowej – przemówieniom, pochodom, wiecom, zwłaszcza w okresie obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski, którym państwo komunistyczne przeciwstawiało Tysiąclecie Państwa. I to w tym właśnie czasie Kościół pokazał, że jest, obok władzy państwowej, istotnym czynnikiem w kształtowaniu ludzkiej świadomości. Prelegent zwrócił uwagę, iż lata 70., które wydawały się dla wielu latami liberalizmu i częściowego chociaż otwarcia na świat, okazały się jednymi z najczarniejszych w dziejach powojennej Polski – to wtedy właśnie do konstytucji wpisano artykuł oznaczający faktyczne zrzeczenie się suwerenności na rzecz ZSRR.

Czasem szczególnej próby dla polskiego duchowieństwa były – wg dr. Lasoty – lata „Solidarności” i stanu wojennego. W tym okresie polski Kościół stanowił szczególne oparcie dla narodu, tkwiącego w okowach komunistycznego reżimu. Ale też i polscy duchowni byli przez aparat represji PRL-u szczególnie represjonowani – z tym, że jednych tylko wzywano na przesłuchania i próbowano zachęcić do współpracy, a innych, jak księży Popiełuszkę, Suchowolca czy Zycha –

mordowano. W naszym spojrzeniu na postawę duchowieństwa wobec władzy komunistycznej należy – jak mówił dr Lasota – uwzględnić proporcje: 80 proc. duchownych w czasie trwania PRL-u nie uległo naciskom władz, a byli oni kategorią ludzi poddanych szczególnej presji. Dość wspomnieć, że w momencie wstępowania do seminarium duchownego bądź zakonu, każdy z nich miał swoją personalną teczkę tzw. TEOK (teczka ewidencji operacyjnej księdza), w której odnotowywano każdy, nawet najdrobniejszy szczegół z życia duchownego, który mógł pomóc go „rozpracować” i zmusić do uległości. Na pytanie dlaczego tak późno zajmujemy się lustracją w Kościele i czy możliwa jest pełna lustracja polskiego duchowieństwa Marek Lasota wskazał, że Kościół jest w pewnym sensie bezbronny, chociaż nie powinien pozostać beczynny. Przywołał tu opcję „prawdopodobnego zbawienia Judasza” (przypadek, kiedy to nie znamy wszystkich okoliczności i całej historii, a nie można wykluczyć faktu powrotu na właściwą ścieżkę i zadośćuczynienia). Ogólnie rzecz biorąc ponad półtoragodzinną prelekcję dr. Marka Lasoty można ocenić jako syntetyczne i skrótowe podsumowanie dyskusji, które się obecnie toczą w polskim Kościele, z przytoczeniem wielu towarzyszących im argumentów. Oczywiście nie dała ona odpowiedzi na wszystkie nurtujące nas pytania związane z tą tematyką, ale pokazała, że sprawy związane z postawą duchowieństwa stającego w PRL-u oko w oko ze zbrodniczą machiną SB nie były takie proste i jednoznaczne, jak to nam sugerują prasowe czołówki, a postawa heroiczna była w tej dziedzinie spotykana o wiele częściej, niż haniebna i służalcza. ■



# SYSTEM WARTOŚCI,

## czyli to co najważniejsze

„Strachem można wymusić uległość, ale tylko nadzieją zaangażowanie”.

Andrzej Majewski

Siedząc na wrocławskim Rynku w majowe popołudnie usłyszałem taki oto dialog ojca i syna:

– Kochany synu, dziś chciałbym powiedzieć Ci coś o wartościach.

Chłopak popatrzał na ojca i rzekł:

– Nie! Nie mów mi o wartościach. POKAŻ MI JE!!!

1. Skąd mam wiedzieć co to są wartości – pokaz mi je wszystkie;
2. Skąd mogę wiedzieć że wartości to nie rzeczy – przecież i dla ciebie jest coraz ważniejsze tylko to co masz;
3. Skąd mam wiedzieć jak bronić swoich wartości – pokaz mi jak się to robi.
4. Jak mam rozróżnić dobre wartości od fałszywych – naucz mnie odróżniać je od siebie.
5. Skąd mam wiedzieć że to co ważne układa się wg hierarchii – pokaz mi co jest najważniejsze.
6. Skąd mam wiedzieć co to jest „system wartości” – pomóż mi zebrać to co ważne, w co warto wierzyć, czego warto bronić, co warto przyjąć za własne i tym żyć;
7. Skąd mam wiedzieć że to co mówią do mnie w reklamach, gazetach które czytam, grach w które gram, słowach dorosłych, nie wszystko jest dla mnie pożyteczne – pomóż mi to zrozumieć;
8. Skąd mam wiedzieć że nie wszystko co mówią dorośli jest prawdą – przynajmniej ty mnie nie okłamuj kiedy rozmawiasz ze mną;
9. Skąd mam wiedzieć że wartości nabywa się od najmłodszych lat a nie dopiero jak „dorosnąć” – pokazuj mi dobre wartości od urodzenia a nie czekaj w nieskończoność na właściwy moment;
10. Skąd mam wiedzieć że pieniądze, sława, władza, kariera to fałszywa droga – przecież pozwalasz mi słuchać bez przerwy że to jest najważniejsze w życiu;
11. Skąd mam wiedzieć że to co dobre jest mało „medialne” i zbyt „zwyčajne”: być ojcem, matką, uczciwość, przyjaźń, szacunek, praw-

da – przecież nikt tego głośno nie mówi, w szkole tego nie uczą, a ty też każesz mi się tego tylko domyślać;

12. Skąd mogę wiedzieć że jedne wartości w pewnych sytuacjach mogą (a nawet powinny) ustępować innym – ważniejszym, przecież ty tak niewiele zrobiłeś aby poświęcić swoją wygodę, spokój, pieniądze dla zachowania najważniejszych ze swoich dawnych zasad;
13. Skąd mam wiedzieć że z wiekiem wartości dojrzewają – przecież tobie tak trudno wyrosnąć z błahych i niesłusznych ocen i przyzwyczajzeń;
14. Skąd mam wiedzieć że nie trzeba się nie wstydzić tego co dla mnie ważne: rodziny, szczerości, uczciwości, ufności, miłości, strachu – przecież na każdym kroku przekonujesz mnie że moje wartości są naiwne i mniej ważne od twoich;
15. Skąd mogę wiedzieć że i czas jest wartością – masz go przecież tak mało dla mnie;
16. Skąd mam wiedzieć, że życie polega na doświadczaniu – też sytuacji przykrych, niemi-

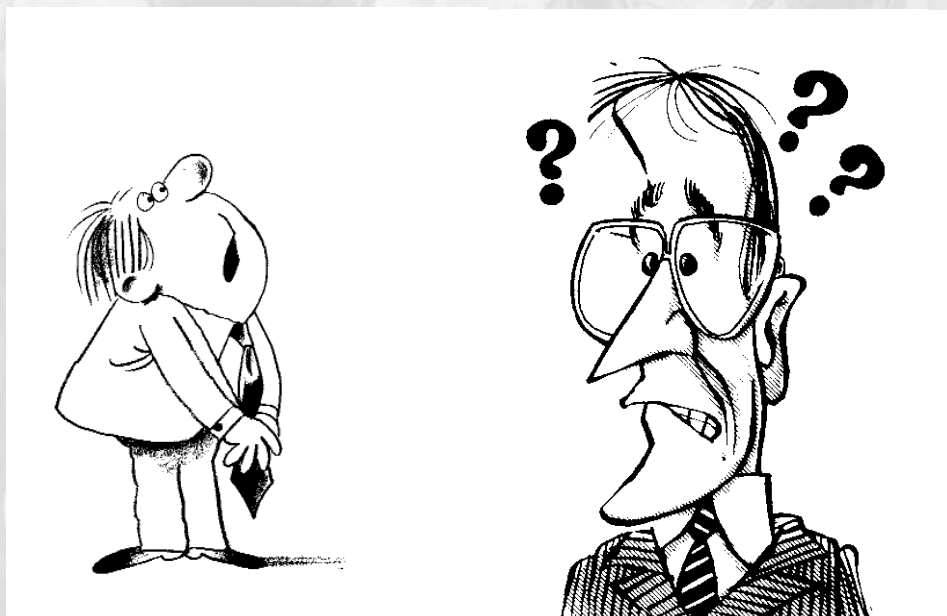
łych lub bolesnych – przecież stale mi czegoś zabraniasz, straszysz albo każesz;

17. Skąd mam wiedzieć że inni mają (i mogą mieć) swoje zasady i trzeba je szanować – przecież cały czas się upierasz że tylko twoje zasady są jedynie słuszne i najważniejsze;
18. Skąd mam wiedzieć że tak ważne w życiu jest słuchanie, cierpliwość, szacunek – przecież ty mnie w ogóle nie słuchasz i ignorujesz!
19. Skąd mam wiedzieć że nie wszystkie zasady są realne do zrealizowania – żyj nimi a naucz się odróżniać realne od nierealnych;
20. Skąd mam wiedzieć że złego przykładu nie dają mi „inni”, „ludzkość” tylko TY. A jeśli od CIEBIE nauczę się dobrych zasad – co obchodzi mnie zły przykład „ludzkości”;

Przecież tego co najważniejsze w życiu nie nauczę się z książek, oglądając telewizję, słuchając piosenek czy słuchając wszystkich dorosłych – tylko obserwując ciebie.

Rafał Ryszka

Wrocławskie Stowarzyszenie Wychowawców  
Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej  
<http://www.wychowawcy.wroclaw.pl>





## ABY NASZE OSIEDLE NIE UTONEŁO W ŚMIECIACH

W dniu 29 XII 2005 r. Rada Miasta wydała Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Wrocław, który obowiązuje nas od dnia 17 III 2006 r.

W poprzednim numerze Głosu Pocieszenia zająłem się problematyką obowiązków i wymagań ciążyących na osobach utrzymujących zwierzęta domowe. Tym razem chciałbym przybliżyć czytelnikom regulację zawartą w rozdziale II, poświęconą obowiązkom i wymaganiom w zakresie utrzymania czystości i porządku na terenie nieruchomości.

Każdy z mieszkańców naszego osiedla, będąc odpowiedzialnym za wygląd Wrocławia jest zobowiązany do utrzymania czystości na terenie swej nieruchomości poprzez odpowiednie obchodzenie się z odpadami komunalnymi, nieczystościami ciekłymi, selektywną zbiórkę śmieci oraz właściwe utrzymanie porządku na częściach posesji służących do użytku publicznego. Obowiązek ten dotyczy szeroko pojmowanych przez Regulamin właścicieli, tzn. także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostek organizacyjnych i osób posiadających nieruchomości w zarządzie (dotyczy to również przypadku ustanowienia odrębnej własności lokali w budynkach wielorodzinnych), użytkownikowi lub władającym nimi w innej prawem przewidzianej formie.

### DYŻURY

#### Dyżury radnych i Policji z KP Grabiszyniek:

I i III czwartek miesiąca o godz. 17<sup>30</sup>–18<sup>30</sup> przy ul. Blacharskiej 12 (lokal RO); II i IV środa miesiąca o godz. 16<sup>00</sup>–17<sup>00</sup> przy ul. Hallera 149 (światlica ROMDOMu)

#### Dyżury strażnika miejskiego:

każdy piątek o godz. 17<sup>00</sup>–18<sup>00</sup> przy ul. Blacharskiej 12; każda środa o godz. 13<sup>00</sup>–14<sup>30</sup> przy ul. Różanej 4/6

#### Wszelkie zgłoszenia można kierować pod numerami:

986 – centrala straży miejskiej

696 55 34 46 – numer bezpośredni do strażnika

#### Kontakt:

e-mail: os.grab@wp.pl  
telefonicznie: 071 360 11 17  
listownie: Rada Osiedla  
Grabiszyn-Grabiszyniek  
ul. Hallera 149, 53-201 Wrocław

[www.grabiszynec.prv.pl](http://www.grabiszynec.prv.pl)

Głównym źródłem wytwarzania odpadów komunalnych są gospodarstwa domowe. Bardzo rzadko, idąc z pełnym workiem na śmieci, zdajemy sobie sprawę ze skali problemu, z jakim na co dzień mamy do czynienia. A statystyczny mieszkaniec Wrocławia wyrzuca rocznie m.in. 80 kg odpadów produktów spożywczych, 47 kg papieru, 20 kg szkła. Po pomnożeniu tych liczb przez ilość osób zamieszkujących w mieście pojawia się pytanie, kiedy utoniemy w śmieciach? Na szczęście nauka tworzy nowe metody pozwalające na odzyskiwanie surowców i unieszkodliwianie odpadów. W ślad za tym zaś idzie odpowiednia regulacja prawna, najczęściej poprzedzona restrykcyjnymi wymogami dyrektyw Unii Europejskiej skierowanych na ochronę środowiska.

Nasz Regulamin jest dopiero jednym z pierwszych elementów polityki uświadamiania społeczeństwa o konieczności racjonalnego obchodzenia się z odpadami poprzez stopniowe wprowadzanie obowiązku selektywnej zbiórki oraz odchodzenie od głęboko zakorzenionego w społeczeństwie modelu postępowania, polegającego na wyrzucaniu wszelkich odpadów do jednego pojemnika. Takie zachowanie w krajach rozwiniętych jest już niedopuszczalne albo wiąże się z bardzo wysokimi dodatkowymi opłatami. Uchwała wprowadza na terenie miasta obowiązek selektywnej zbiórki śmieci na terenach budynków mieszkalnych wielorodzinnych w terminie nie dłuższym niż 24 miesiące od wejścia w życie niniejszej uchwały, natomiast w przypadku budynków mieszkalnych jednorodzinnych termin ten został skrócony do 12 miesięcy. Na razie będziemy jednak mieli do czynienia z uproszczonym modelem selektywnej zbiórki śmieci, ponieważ Regulamin dopuszcza formę podziału odpadów na ulegające biodegradacji (tzn. te które ulegają rozkładowi przy udziale mikroorganizmów) oraz nieulegające biodegradacji, nie segregowane odpady. Miejmy nadzieję, że obowiązek ten będzie właściwie egzekwowany przez patrole straży miejskiej, w tym patrole naszego dzielnicowego strażnika miejskiego.

Każdy z szeroko pojmowanych właścicieli jest zobowiązany do zawarcia pisemnej umowy na odbieranie odpadów komunalnych z przedsiębiorcą posiadającym zezwolenie na prowadzenie działalności w tym za-



kresie oraz do przechowywania dowodów płacenia za usługi odbierania odpadów komunalnych w celu okazywania ich organom kontrolnym. Obowiązki te nie były respektowane na co dziesiątej posesji w 2005 r.

Bardzo ważną kwestią, również uregulowaną przez uchwałę, jest stałe utrzymywanie czystości i porządku na częściach nieruchomości służących do użytku publicznego, tj. chodniki, jezdnie, przejścia, bramy, itp. Problem ten jest szczególnie istotny w perspektywie zbliżających się opadów śniegu, ale dotyczy także innych zanieczyszczeń: błota, śniegu, lodu, opadłych liści. Właściciel ma obowiązek stałego ich uprzątnięcia. Śnieg, błoto i lód mogą być gromadzone na skraju chodników, lecz od strony jezdni, w sposób nie zagrażający bezpieczeństwu przechodniów i pojazdów oraz nie utrudniający ruchu, z zachowaniem możliwości odpływu wody do kanalizacji. Sople lodowe i nawisy śniegu z dachów muszą być niezwłocznie usuwane, w szczególności w miejscach nad wejściami i wyjściami z nieruchomości.

W okresie przedzimowym, kiedy pojawiają się dni słoneczne, wielu mieszkańców naszego osiedla przeprowadza porządki w ogrodach, przygotowując je na nadchodzącą zimę. Pielęgnacja ta polega głównie na uprzątnięciu zalegających liści, opadających z drzew. Nie zapominajmy o tym, że uchwała zabrania nam ich spalania, podobnie jak i wszelkich innych odpadów, także w instalacjach grzewczych budynków.

Droży mieszkańcy, czujmy się gospodarzami nie tylko naszych posesji, ale również całego osiedla, które jest przecież jednym z najpiękniejszych zielonych terenów Wrocławia.

*Paweł Godorowski*



## WYSOKA ZABUDOWA NA GRABISZYNKU

Wydział Architektury i Budownictwa wydał decyzję o warunkach zabudowy na terenie obecnych ogródków działkowych, znajdujących się na zapleczu istniejących, piętrowych domów przy ul. Blacharskiej.

Ma tam powstać zespół sześciu czterokondygnacyjnych budynków wielorodzinnych z podziemnymi garażami.

Decyzję wydano na krótko przed wszczęciem procedury przygotowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Według wstępnych założeń do MP ZP teren ten ma zostać przeznaczony wyłącznie pod zabudowę niską – jednorodzinna. Zlokalizowanie na tych terenach innej zabudowy będzie wiązać się ze sporymi komplikacjami. Wysoka zabudowa generuje punktowo duży ruch kołowy, natomiast istniejący na Grabiszynku układ drogowy został zaprojektowany w latach trzydziestych ubiegłego wieku pod zabudowę wилową. Nie jest on dostosowany do obsługi zabudowy wielorodzinnej. Wiele problemów przysporzy również brak możliwości odprowadzenia wód opadowych, gdyż kanały przeciwburzowe są przepelnione. Przy opadach może coraz częściej dochodzić do zalań pomieszczeń piwnicznych w okolicznych domach, o czym mieszkańcy już niejednokrotnie się przekonali.

W każdym miejscu we Wrocławiu, gdzie na osiedlach o zabudowie jednorodzinnej postawiono budynki wielorodzinne kilkukondygnacyjne, dochodzi do konfliktów. Nie da się skutecznie połączyć obu typów mieszkań. Urzęd-

nicy nie wyciągnęli jeszcze wniosków z poprzednich lekcji (np. zabudowa Howella, która powstała w obrębie Raclawickiej, Tapicerskiej i Rymarskiej). Niestety na nietrafnych lokalizacjach najbardziej ucierpią okoliczni mieszkańcy, tym bardziej, że to nie jedyne inwestycje, które będą realizowane na Grabiszynku. Z wnioskiem wystąpił również inwestor, który chce wybudować mieszkania na przedłużeniu ul. Lakierniczej. Mają to być budynki o wysokości ok. 18 metrów i ponad 110 długości. Wszystko oddalone zaledwie o kilka metrów od domków jednorodzinnych.

Tereny Grabiszynka są bardzo atrakcyjne dla inwestorów i dlatego coraz więcej firm informuje, że rozpocznie tam budowę swoich domów. Mieszkańcy natomiast są bezsilni wobec decyzji urzędników. Niewiele może też pomóc Rada Osiedla. Nikt nie informuje radnych o tym, jaka zabudowa będzie realizowana. Departamenty Miasta nie chcą nawet odpowiadać na pisma, w których prosimy o wyjaśnienie decyzji dotyczących zabudowy. Jedyne, co może uchronić Grabiszynkę, to szybkie uchwalenie przez Radę Miejską miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Wtedy znacznie trudniej będzie realizować takie inwestycje.

*Marek Witek*

## INFORMATOR OSIEDLOWY

### Zmiana organizacji ruchu na ul. Ojca Beyzyma

Od kilku tygodni na ul. Ojca Beyzyma obowiązuje nowa, zmieniona organizacja ruchu. Główne ograniczenie dotyczy maksymalnej prędkości, wynoszącej obecnie 30 km/h. Po uprzednim poinformowaniu kierowców za pośrednictwem umieszczonych znaków, 21. listopada wszystkie skrzyżowania stały się równorzędne. Ze słupów pozniakały znaki podporządkowania, a na jezdni zostały wymalowane linie warunkowego zatrzymania. Tym samym ujednoczono strefę uspokojonego ruchu w tej części Osiedla. Zmiany były konieczne ze względu na duży hałas i spore wibracje wywoływane przez pojazdy poruszające się z nadmierną prędkością po zdemastowanej, kostkowej nawierzchni. Nad przestrzeganiem tego ograniczenia czuwają policyjne radary.

### Efekty spotkania z Prezydentem

Po dwóch tygodniach od wizyty przedstawicieli Osiedla u Prezydenta Wrocławia pana Rafała Dutkiewicza, pod Szkołą Międzynarodową „Atut” przy ul. Ojca Beyzyma pojawiły się słupki, które oddzieliły podjazd dla samo-

chodów od chodnika dla pieszych. Tym samym obecnie nie ma już problemu z pojazdami zaparkowanymi na całej szerokości chodnika. To pierwszy z efektów rozmowy radnych z władzami miasta. Liczymy, że kolejne zobowiązania zostaną zrealizowane również szybko.

### Serwis Internetowy

W grudniu mija drugi rok od powstania Osiedlowego Serwisu Internetowego. Przez ten czas strona wielokrotnie zmieniała swój wygląd. Mimo tych kosmetycznych zmian cały czas realizuje swoją podstawową funkcję jaką jest informowanie o bieżących wydarzeniach z naszego Osiedla. Wszystko to dzięki ciągłej pracy kilku osób, współpracy z Radą Osiedla i innymi organizacjami. Liczymy, że strona nadal będzie się dynamicznie rozwijała dzięki coraz szerszej współpracy z osiedlowymi instytucjami i samymi mieszkańcami.

Zachęcamy do odwiedzin, oceny a także pomocy w tworzeniu strony:

[www.grabiszynek.prv.pl](http://www.grabiszynek.prv.pl)

## PREZENTACJA RADNYCH

Prezentujemy państwu skład Komisji ds. Młodzieży, Kultury, Oświaty i Sportu, która bardzo aktywnie działa przy Radzie Osiedla Grabiszyn-Grabiszynek. W jej skład wchodzi również Sekretarz Rady Osiedla – Magdalena Krychowska oraz Wiceprzewodniczący Rady Osiedla – Paweł Godorowski, którzy byli już prezentowani w Głosie Poczieszenia.

### Michał Gebel:

- przewodniczący Komisji ds. Młodzieży, Kultury, Oświaty i Sportu;
- **data urodzenia:** 22.01.1984 r.;
- absolwent Liceum Ogólnokształcącego Nr IX im. J. Słowackiego we Wrocławiu;
- **student** IV roku na Wydziale Fizjoterapii Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu;
- **hobby:** sport, muzyka, edukacja;
- **lubi:** aktywne spędzanie wolnego czasu, sprzątać dzieciom radość;
- **rodzina:** mama – Alicja, tata – Romuald, rodzeństwo – Bartosz i Mikołaj;
- animator w jezuickim ruchu MAGIS i ministrant w naszej parafii;
- **adres e-mail:** [michalekgeb@poczta.onet.pl](mailto:michalekgeb@poczta.onet.pl)



### Alicja Gulińska:

- członek Komisji ds. Młodzieży, Kultury, Oświaty i Sportu, Komisji rewizyjnej oraz Komisji Handlu i Usług;
- **data urodzenia:** 29.12.1985 r. w Trzebnicy k. Wrocławia;
- absolwentka Liceum Ogólnokształcącego Nr XIII we Wrocławiu;
- **studentka** III roku Wydziału Fizjoterapii Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu;
- **hobby:** sport (siatkówka, tenis ziemny, lekkoatletyka i pływanie), muzyka wszelaka byle miła dla ucha;
- **lubi:** jeździć samochodem, spędzać czas na łonie natury, tańczyć;
- **rodzina:** mama, tata, starsza siostra;
- członek młodzieżowego zespołu muzycznego w naszej parafii;
- **adres e-mail:** [a.gulinska@interia.pl](mailto:a.gulinska@interia.pl)



### Joanna Wicińska:

- członek Komisji ds. Młodzieży, Kultury, Oświaty i Sportu;
- **data urodzenia:** 21.04.1985 r.;
- absolwentka Liceum Ogólnokształcącego Nr VII we Wrocławiu;
- **studentka** III roku studiów stacjonarnych Biotechnologii Politechniki Wrocławskiej;
- **hobby:** książki, pisanie wierszy, malowanie pastelami i olejami, wędrowki górskie, ruch na świeżym powietrzu, gimnastyka;
- **lubi:** spędzać czas z przyjaciółmi, spacerować, tańczyć, rozmawiać, „zabawy” z DNA w laboratorium Biologii Molekularnej;
- **rodzina:** mama – Basia; tata – Edward, starszy brat – Mariusz;
- animatorka w jezuickim ruchu MAGIS;
- **adres e-mail:** [joanna.wicinska@neostrada.pl](mailto:joanna.wicinska@neostrada.pl)





# ODWIEDZINY

## DUSZPASTERSKIE 2006/2007

Termin planowanych odwiedzin w wyjątkowych sytuacjach może ulec zmianie.

### ŚRODA – 27 GRUDNIA 2006r.

**Grabiszewska** nr 216, 218, 220, 222/224, 226, 228, 230a, 230b, 232, 234, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315

### CZWARTEK – 28 GRUDNIA 2006r.

**Grabiszewska** nr 317, 319, 321, 331, 337, 339, 341, 343, 345  
**Ostrowskiego, Nasturcjowa** bez numerów 17, 19, 21, 23, 25, 22, 24  
**Klecińska**

### PIĄTEK – 29 GRUDNIA 2006r.

**Nasturcjowa** nr 17, 19, 21, 23, 25, 22, 24, **Fiołkowa**  
**Hallera** nr 97, 97a, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 128, 140, 142, 144

### SOBOTA – 30 GRUDNIA 2006r.

**Hallera** nr 127, 129, 131/133, 135/137, 139, 141, 145, 146, 147, 148, 150, 151, 152, 153, 153a, 154, 155, 156, 157, 157a, 159, 160, 162, 164, 166, 168, 170, 172, 174, 176  
**Bzowa** nr 9, 11, 13, 17, 19, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 29, 31

### WTOREK – 2 STYCZNIA 2007r.

**Bzowa** nr 15, 26, 28, 30, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 40, 44, 46, 48, 65-91 nieparzyste, 76-102 parzyste.

### ŚRODA – 3 STYCZNIA 2006r.

**Bzowa** nr 39, 42, 50, **Różana**  
**Aleja pracy** 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 25a, 27, 27c (1-10), 29, 31

### CZWARTEK – 4 STYCZNIA 2007r.

**Aleja Pracy** nr 27a, 27b, 27c (11-55), 30, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41  
**Inżynierska** nr 3, 5, 7, 11, 13, 2-20 parzyste

### PIĄTEK – 5 STYCZNIA 2007r.

**Inżynierska** nr 15, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 52a, 53, 54a, 54b, 56, 58, 64

### NIEDZIELA – 7 STYCZNIA 2007r.

**Inżynierska** nr 55, 57, 59, 60, 61, 62, 63, 65, 66, 67, 68, 70

### PONIEDZIAŁEK – 8 STYCZNIA 2007r.

**Inżynierska** nr 69, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80,

### WTOREK – 9 STYCZNIA 2007r.

**Inżynierska** nr 82, 84  
**Chabrowa, Kreślarska, Słonecznikowa, Makowa, Księgowa** 1-21 nieparzyste

### ŚRODA – 10 STYCZNIA 2007r.

**Księgowa** 1-21 parzyste  
**Pierwiosnkowa, Narcyzowa, Żeglarska, Pionierska**

### CZWARTEK – 11 STYCZNIA 2007r.

**Odkrywców, Męcińskiego, Domeyki, Benzyna, Beniowskiego, Ogrodowa**

### PIĄTEK – 12 STYCZNIA 2007r.

**Arctowskiego, Rogozińskiego, Podróżnicza, Tokarska, Monterska, Ślusarska, Pilnikarka**

### SOBOTA – 13 STYCZNIA 2007r.

**Tapicerska, Lakiernicza, Stolarska, Błacharska**

### NIEDZIELA – 14 STYCZNIA 2007r.

**Rymarska**  
**Różne** (odwiedziny osób, które były nieobecne w dniu kolędy a wyraziły chęć zgłoszenia z kapłanem).

Wizyta ma charakter małej liturgii sprawowanej w „kościelie domowym”

#### PRZYGOTOWANIE MIESZKANIA:

- Stół nakryty obrusem, krzyż, zapalone świece, woda święcona (jeżeli nie ma, poprosić kapłana o poświęcenie).
- Jeżeli są dzieci: podręczniki i zeszyty z lekcji religii.
- Na czas wizyty wyłączamy telewizor, radio itp.

#### PRZEBIEG WIZYTY:

- Wspólny śpiew kolędy.
- Modlitwa rodzinna – przewodniczy kapłan.
- Błogosławieństwo mieszkania/domu
- Rozmowa duszpasterska – w spotkaniu uczestniczą wszyscy członkowie rodziny.



# INFORMATOR DUSZPASTERSKI PARAFII PW. ŚW. KLEMENSA MARII DWORZAKA

## Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia

53-232 Wrocław, Aleja Pracy 26, tel. 071 339-16-74 lub 0 71 360-10-18; www.dworzak.pl

### Chrzty od 01.11 do 31.12 2006



Laura Liliana Nagaj; Piotr Henryk Klabik; Sławomir Jan Pagowski; Jan Tomasz Waluśkiewicz; Julia Agnieszka Walczak; Tomasz Franciszek Sawicki; Marcin Janusz Dobrowolski; Ignacy Perduta; Maciej Maksymilian Widera; Piotr Tomasz Faron; Krzysztof Kamil Sala; Oskar Dawid Czajkowski; Piotr Szymon Helt; Paulina Ewa Harbaruk; Oliwier Karol Jerszyński; Helena Grażyna Bielak; Maja Matylda Rokita; Maja Aleksandra Dzedzic; Anna Barbara Kryszak; Natalia Kornelia Rutkowska; Pola Jolanta Gizińska.

### Śluby od 01.11 do 31.12.2006



Agnieszka Kielb – Andrzej Kielb; Małgorzata Kras – Bartłomiej Cisak; Marta Szajneman – Wojciech Szuba.

### Pogrzeby od 01.11. do 12.12.2006



Czesław Warciszewski; Stanisław Zdzisław Lenczkiewicz; Kazimiera Puzio; Genowefa Lesiak; Barbara Kliś; Eleonora Bączkowska; Mieczysław Schlosberger; Lucjan Alojzy Starczyński; Ryszard Jerzy Grzechka; Zygfryd Zaporowski; Zofia Rynkiewicz; Jerzy Benedykt Kowalski; Maria Barbara Wysoc-ka; Wiesława Romana Klama; Zdzisław Szlasa.

### Kancelaria parafialna

czynna w poniedziałek, środe, czwartek i piątek w godz. 8.00-9.00 i 16.00-17.30 z wyjątkiem dni świątecznych i pierwszych piątków miesiąca.

Konto parafialne: Bank PeKaO S.A. I/o Wrocław 69 1240 1994 1111 0010 0187 9394

### Biblioteka parafialna

czynna w piątki w godz. 17.00-18.00; w niedziele w godz. 10.00-13.00

### Głos Pocieszenia” – gazeta parafii św. Klemensa Marii Dworzaka

**opiekun:** o. Wojciech Ziółek SJ, Bogumił Nowicki – **red. naczelny;** Iwona Kościelska – **sekretarz red.;**  
**redakcja:** Barbara Ćwik (projekt okładki), Dorota Kaniecka, Łukasz Kłobucki (foto), Iwona Kubiś, Agnieszka Leja, Bogdan Szyszko; **stale współpracują:** Krzysztof Matolicz (foto), Piotr Rydzak, Marcin Kisiecki (grafika), Marek Witek i Paweł Godorowski (strony Rady Osiedla).

**Spotkania kolegium redakcyjnego:** poniedziałki, godz. 19.00 (sala w budynku katechetycznym w ogrodzie – Ip).  
e-mail: glospocieszenia@tlen.pl

### Skład i łamanie tekstów:

Agencja reklamowa b-en, www.b-en.pl, tel./fax: 071 339 09 09, poczta@b-en.pl

*Redakcja „Głosu Pocieszenia” składa serdeczne podziękowania Markowi Witkowi i grupie młodzieży z naszej parafii pod kierunkiem o. Stanisława za przygotowanie i wklejenie świątecznego sianka.*



• **30 listopada**, bezpośrednio po Mszy św. wieczornej w dolnym kościele odbyły się specjalne zajęcia naszej Parafialnej Akademii Rozmaitości, które poprowadził dr Marek Lasota z IPN. Więcej na ten temat – wewnątrz numeru.

## GRUDZIEŃ

• **3 grudnia**, niedziela, przeprowadzone zostało w naszej Parafii coroczne liczenie wiernych biorących udział w niedzielnej Eucharystii oraz przystępujących do Komunii św. Z przeprowadzonych obliczeń wynika, że tej niedzieli (a jest to wynik, na podstawie którego przyjmuje się średnioroczne uczestnictwo w niedzielnych Mszach św.) w naszej świątyni było 3217 wiernych (o 158 więcej niż w roku ubiegłym), co stanowi 25% ogółu czyli ok. 12900 parafian.

Godziny Mszy św.	liczba wiernych		liczba rozdanych komunii św.	
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety
6.30	72	95	37	61
7.30	85	149	36	106
9.00	235	309	67	198
10.30 (KD+KG)	376	687	138	276
12.00	119	287	37	117
18.00	163	247	28	87
18.00 (Sb)	50	133	38	85
20.00	87	123	24	27
<b>RAZEM</b>	<b>1187</b>	<b>2030</b>	<b>405</b>	<b>957</b>

KD – Kaplica Dolna  
KG – Kaplica Górna  
Sb – Msza sobotnia



• **3 grudnia** rozpoczął się Adwent – czas radosnego oczekiwania na przyjście Pana. Szczególnym sposobem na to oczekiwanie jest uczestnictwo w roratach. W naszej parafii roraty odprawiane są codziennie (z wyjątkiem niedziel) o godz. 6<sup>30</sup> rano, a dla dzieci – o godz. 17<sup>00</sup> w kościele dolnym. Po porannych roratach poszczególne grupy parafialne (w poniedziałki – neokatechumenat, we wtorki – Odnowa w Duchu Świętym, w środy i w piątki – Żywy Różaniec i Apostolstwo Modlitwy, w czwartki – Duszpasterstwo Ludzi Pracy i Akcja Katolicka, w soboty – młodzież)

przygotowują dla wszystkich uczestników wspólne śniadanie w parafialnej „Kawiarence”. Biorąc pod uwagę frekwencję, taka forma adwentowego przygotowania do przeżywania świąt Bożego Narodzenia była jak najbardziej oczekiwana i potrzebna.

• **Od 3 grudnia** w kancelarii parafialnej można nabywać opłatki na stoły wigilijne. Naszym Duszpasterzom bardzo zależy, aby były one widocznym znakiem więzi bliskości między nimi i Parafianami. Dlatego właśnie do każdego kompletu opłatków dołączony jest króciutki list z życzeniami od Wspólnoty Jezuitów w naszej Parafii oraz tekst modlitwy przy wigilijnym stole. Opłatki można nabyć w niedzielę, po każdej Mszy św. oraz w ciągu tygodnia w godzinach urzędowania kancelarii parafialnej.

• **7 grudnia** Duszpasterstwo Ludzi Pracy oraz Międzyparafialne Koło Przyjaciół Radia Maryja zorganizowało autokarową pielgrzymkę do Torunia z okazji 15. rocznicy powstania Radia Maryja.

• Już po raz dwunasty w okresie Adwentu „Caritas Polska” organizuje akcję Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Tym razem przebiega ona pod hasłem „Dzieciństwo bez przemocy”. Około 4,5 mln świec rozprowadzanych jest także na terenie parafii ewangelickich i prawosławnych. Jak co roku pieniądze pozyskane ze sprzedaży świec pozostaną w „Caritas” diecezjalnych czy oddziałach parafialnych. To te instytucje decydować będą na jakie potrzeby zostaną przeznaczone. Z ubiegłorocznej akcji, gdy sprzedano ponad 4,5 mln świec, pozyskano rekordową kwotę około 18 mln złotych. Pozwoliło to na objęcie pomocą ponad 340 tys. dzieci. Zwykle pieniądze przeznaczone są na dożywianie, organizację kolonii, zimowisk czy zakup przyborów szkolnych lub ubrań. 10 groszy z każdej świecy trafi za pośrednictwem „Caritas” do Kongo i Rwandy, gdzie powstają dwie szkoły, a także do świetlicy na Syberii oraz do dzieci na Białorusi i Ukrainie. Również i w naszym kościele można nabyć wigilijne świece „Caritas” w niedzielę, po każdej Mszy św. oraz w ciągu tygodnia w godzinach urzędowania kancelarii parafialnej.

• **8 grudnia**, piątek, od godz. 16.30 Rada Osiedla Grabiszyn-Grabiszyniek zorganizowała zabawę mikołajkową dla dzieci w wieku przedszkolnym i pierwszych trzech klas szkoły podstawowej w swojej siedzibie przy ul. Blacharskiej, a także równoległe w Domu Kultury Bakara-Szok przy ulicy Różanej. Zabawy towarzyszące tej imprezie poprowadzi-

ło Wrocławskie Stowarzyszenie Wychowawców, stale współpracujące z Radą, oraz animatorzy Domu Kultury Bakara-Szok. Każde dziecko otrzymało od Mikołaja paczkę pełną słodyczy.

• **10 grudnia**, z racji drugiej niedzieli miesiąca ofiary złożone na tacę przeznaczone były na prace remontowe w naszej świątyni. O. Proboszcz, dziękując za dotychczasową hojność i ofiarność Parafian poinformował, że od 12 listopada br. przychód na ten cel wyniósł 10365 zł a wydatki 28443 zł. Na kwotę wydatków złożyły się przede wszystkim koszty remontu korytarza przed kancelarią oraz koszty remontu kawiarenki parafialnej, klatki schodowej i kuchni w budynku katechetycznym. Po zapłaceniu bieżących rachunków stan naszego konta „remontowego” stopniał do 3787 zł.

• **10 grudnia** obchodzony był w Polsce „Dzień modlitwy i pomocy materialnej dla Kościoła katolickiego na Wschodzie”. W tym roku przebiegał on pod hasłem „Przypatrzmy się powołaniu naszemu”. We wszystkich parafiach w naszym kraju odbyła się zbiórka na rzecz Kościoła na terenach b. ZSRR. Również i w naszym kościele przeprowadzono zbiórkę na ten cel do skarbony na półpiętrze – zebrano 1300zł.



• **10 grudnia**, po Mszy św. o godz. 18<sup>00</sup> ok. 100 osób wysłuchało bardzo żywiłowego w warstwie muzycznej i budującego jako modlitwa, koncertu Wrocławskiej Diakonii Muzycznej, która zaprezentowała muzykę religijną w stylu gospel. Zgromadzeni w górnym kościele wysłuchali prawie godzinny występ, biorąc okazjonalnie udział w tym wielkim, śpiewnym chwaleniu Stwórcy i Zbawiciela. Zespół animował również śpiew liturgiczny na Mszach o godz. 18<sup>00</sup> i 20<sup>00</sup>.





• **10 grudnia**, niedziela, po Mszy św. o 10<sup>30</sup> w kaplicy dolnej nasi najmłodszy parafianie spotkali się ze św. Mikołajem, który rozdał dzieciom paczki. Przed otrzymaniem prezentów musiały jednak odpowiedzieć na parę pytań a zwłaszcza wykazać się wiedzą o św. Mikołaju.

• **13 grudnia**, środa, obchodziliśmy 25. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w naszej Ojczyźnie. Główne uroczystości odbyły się we wrocławskiej katedrze. Nasze parafialne uroczystości zaplanowane zostały na niedzielę 17 grudnia. O godz. 12<sup>00</sup> zostanie odprawiona Msza św. w intencji Ojczyzny zamówiona przez Komisję Dolnośląską NSZZ „Solidarność”. Modlitwa za Ojczyznę umacniała i jednoczyła naszych parafian przez cały ciężki okres stanu wojennego. Niech więc i teraz będzie wyrazem naszej wspólnej wiary i patriotyzmu.

• **14 grudnia**, czwartek, bezpośrednio po Mszy św. wieczornej w sali św. Stanisława Kostki, odbyły się kolejne zajęcia w naszej Parafialnej Akademii Rozmaitości. Tym razem poprowadził je o. Proboszcz Wojciech Ziółek SJ. Temat czwartkowego spotkania brzmiał: „Żar serca – święty Franciszek Ksawery”.

• Wyjątkową formą pomocy w przygotowaniu się do Świąt Bożego Narodzenia są rekolekcje adwentowe, które zaczynają się w naszej parafii w niedzielę, 17 grudnia i potrwają do środy, 20 grudnia. Poprowadzi je dobrze znany naszym parafianom o. Wacław Rusiniak SJ. Plan rekolekcji publikujemy obok.

• **W dniach 15-17 grudnia** Wspólnota Neokatechumenalna, na zakończenie głoszonych nauk, organizuje wyjazd na Konwiwencję.

## WKRÓTCE

• **18 grudnia**, poniedziałek, na Mszę św. ratnią dla dzieci o godz. 17<sup>00</sup> harcerze i harcerki ze Szczepu „NYSA” przyniosą do kościoła Betlejemskie Światło Pokoju. Weźmy je do naszych domów aby w tę niezwykłą noc rozbłysło na wigilijnym stole.

• **26 grudnia** odbędzie się koncert kolęd zorganizowany przez młodzież naszej parafii.

W koncercie biorą również udział przedstawiciele parafii św. Ignacego Loyoli z ul. Styśia.

• **W styczniu** z okazji Dnia Babci i Dziadka najmłodszy parafianie i schola zaprezentują inscenizację przedstawienia poetycko-muzycznego. Już teraz zapraszamy wszystkich bardzo serdecznie!

• **HSS „NYSA”** zaprasza na zbiórki harcerskie uczniów szkół podstawowych w każdą środę na godzinę 17<sup>30</sup> lub piątek na 16<sup>00</sup>. Młodzież gimnazjalną zapraszamy w piątki na godzinę 17<sup>30</sup>. Zbiórki odbywają się w harcówce przy ul. Inżynierskiej 17 (wejście od podwórza) *opracował bs*

## Plan Rekolekcji Adwentowych:

- **18.12.2006, godz. 19.00**  
– nauki stanowe dla kobiet
- **19.12.2006, godz. 19.00**  
– nauki stanowe dla mężczyzn
- **20.12.2006 – Msza św. godz. 18.00**  
– zakończenie rekolekcji i nauka ogólna

Młodzież zapraszamy na naukę stanową w piątek 22 grudnia o godz. 19.00 – kaplica dolna.

# U JEZUITÓW listopad 2006–grudzień 2006

## LISTOPAD

• 20 listopada została uruchomiona nowa strona internetowa Szkoły Kontaktu z Bogiem: [www.jezuici.pl/szkola/a/](http://www.jezuici.pl/szkola/a/). Jest to wydarzenie ważne nie tylko dlatego, że młodzież będzie miała lepszy dostęp do informacji na temat Szkoły, i że będzie mogła interaktywnie korzystać z nowej strony www, czyli ją współtworzyć, ale również dlatego, że jest to kolejny efekt współpracy pomiędzy polskimi prowincjami jezuitów. W przyszłości strona ma szansę przekształcić się w wielotematyczny portal skierowany do młodzieży.

• Hiszpania: Zakończenie roku ksaweriańskiego – Radio Watykańskie

Jak donosi Radio Watykańskie, w Javier odbyły się uroczystości kończące jubileuszowy rok ksaweriański. Upamiętniał on 500-lecie urodzin św. Franciszka Ksawerego. 3 grudnia rano uroczystej Mszy św. kończącej Rok Jubileuszowy przewodniczył abp Fernando Sebastián z Pampeluny. Koncelebrowali m. in. Ignacio Echarte, delegat przełożonego generalnego Towarzystwa Jezusowego, liczni jezuici, którzy w tych dniach zebrali się w Loyoli, duchowien-

stwo diecezjalne i zakonne oraz władze Nawarry. Podczas uroczystości zakończenia Roku Jubileuszowego uczestnicy mogli obejrzeć m. in. film obrazujący wydarzenia upamiętniające 500-lecie urodzin św. Franciszka Ksawerego.

## GRUDZIEŃ

• 3 grudnia odbyła się w kościele św. Ignacego Loyoli we Wrocławiu ogólnopolska uroczystość zakończenia Roku Jubileuszowego Towarzystwa Jezusowego. O godz. 11.30 została odprawiona dziękczynna Msza Święta pod przewodnictwem ks. abpa Mariana Gołębiewskiego, który wygłosił również homilię. Przypominał w niej m.in. o wielowiekowej obecności jezuitów we Wrocławiu, wskazał na charakterystyczne cechy św. Ignacego Loyoli, św. Franciszka Ksawerego i bł. Piotra Fabera, a także przypomniał o swoim osobistym związku z Towarzystwem Jezusowym kształtowanym w czasie studiów Księdza Arcybiskupa na, prowadzonym przez jezuitów, Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Eucharystię koncelebrowali ks. bp. Józef Pazdur, Ojcowie Prowincjałowie Krzysztof Dyrek i Dariusz Kowal-

czyk, kapłani z Wrocławia oraz kilkudziesięciu jezuitów z obydwu polskich prowincji Towarzystwa. Zakończony jubileusz był nie tylko czasem świętowania rocznic świętych jezuitów, ale także okazją do osobistej refleksji nad tożsamością Towarzystwa Jezusowego dzisiaj. Obfitował w liczne uroczystości i wydarzenia w wielu miejscach naszego kraju. Zorganizowano wiele sesji naukowych, seminariów, rekolekcji i spotkań poświęconych sylwetkom patronów Roku Jubileuszowego. W ciągu roku wydano także wiele związanych z tym tematem specjalnych publikacji książkowych i artykułów.

• Od soboty 9 grudnia przebywał w naszej wspólnocie jezuitów o. Krzysztof Dyrek, prowincjał Południowej Prowincji Towarzystwa Jezusowego. Doroczna wizytacja, podczas której prowincjał przyjmuje sprawozdania z całorocznej pracy zakonników oraz rozmawia z nimi osobiście jest podstawą tzw. dyspozycji na kolejny rok pracy.

*Wiadomości na podstawie internetowych serwisów [www.info.wiara.pl](http://www.info.wiara.pl) i [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl) opracował bs*



# 10 lecie kawiarenki parafialnej

